Nr 62. Kraków, Sroda 9 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 16.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rekopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

miejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Ani żyć, ani umierać.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 8 lutego.

Sejm czeski odroczony. Niemcy dopięli celu. Zaczęło się od aktuaryusza niemieckiego. Gdy później okazało się, że brak aktuaryusza niemieckiego nie został wcale spowodowany przez Czechów, wysunęli Niemcy obstrukcyę czeską w Radzie państwa jako przyczynę obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim. „Bez parlamentu niema Sejmu czeskiego" — brzmiało hasło Niemców. Stosunki w parlamencie zmieniły się. Czesi wstrzymali obstrukcyę i spodziewano się, że teraz znikły powody obstrukcyi niemieckiej w Pradze. Dlatego zwołano Sejm czeski na krótką sesyę, aby zapobiedz chaosowi w finansach krajowych. Niemcy z góry ograniczyli do śmieszności program pracy Sejmu czeskiego i wykluczyli nawet prowizoryum budżetowe z rzędu spraw, na których załatwienie „pozwalają". — Czesi zgodzili się i na to, ale marszałek postawił na porządku dziennym wybór komisyi budżetowej, której, podług dawnego zwyczaju przekazane być mają także sprawy podatkowe.

Niemcy protestowali przeciw wyborowi takiej komisyi. Chcieli, aby sprawy podatkowe odesłano do mającej się wybrać komisyi podatkowej, a komisyi budżetowej, aby wcale nie wybierano. Czesi i na to się zgodzili. W tem, ku ogólnemu zdziwieniu, Niemcy c o f n ę l i wszelkie swoje przyrzeczenia i deklaracye i o d r z u c i l i także kompromis, przez nich samych zaproponowany, a przez Czechów akceptowany. Gdy im odebrano wszelkie nawet pozory słuszności, przyznali się wreszcie, że wogóle n i e c h c ą d o p u ś c i ć d o o b r a d w S e j m i e, że wszystkie przez nich podane dotychczas przyczyny obstrukcyi, były tylko formalnościami, o które im wcale nie chodziło.

Czesi nie bardzo roztropnie postąpili, idąc w ustępstwach do najdalszych granic i przyjmując kompromis, proponowany przez Niemców, ponieważ w ten sposób zmusili ich do odsłonięcia ich prawdziwych zamiarów. Teraz wszyscy widzą i wiedzą, że Niemcy łudzili wszystkich o b ł u d n ą g r ą, prowadząc od kilku tygodni pertraktacye o „uruchomienie Sejmu", podczas gdy nie mieli wcale zamiaru odstąpić od obstrukcyi. To więc, co dotychczas wydawało się podejrzeniem, teraz jest dla wszystkich widoczną prawdą. Niemcy chcieli się zemścić za klęskę, doznaną w Radzie państwa, za reformę regulaminu. Sejm czeski nie był tym razem celem, lecz środkiem do celu. Chciano rozgoryczyć Czechów, zamącić stosunki polityczne, które już zaczęły się układać, udaremnić rekonstrukcyę gabinetu i utrzymać obecny stan chaosu, niepewności i hegemonii niemieckiej w parlamencie.

Każda wiadomość o dążeniach do konsolidacyi stosunków w parlamencie, o utworzeniu większości pracy z udziałem Czechów, zaostrzała sytuacyę w Sejmie czeskim i potęgowała obstrukcyę Niemców w Pradze, aby tylko utrzymać naprężenie, prowokować Czechów i usunąć ich od pracy pozytywnej w parlamencie.

Czy się to uda? Czy Czesi będą szukać teraz odwetu w Radzie państwa? Sytuacya polityczna z powodu wypadków w Pradze z a o s t r z y ł a s i ę. Nie wiadomo w tej chwili, jak się stosunki w parlamencie ułożą, jaką będzie większość, potrzebna do jakiejkolwiek pracy pozytywnej.

P o l a c y mają znowu decydujące, ale nadzwyczaj trudne stanowisko. Czy zacznie się na nowo „komedya pośrednictwa"? Chyba nie. Doświadczenia sesyi ubiegłej nie zachęcają do powtórzenia smutnej gry. Obawiamy się, że za unieruchomieniem Sejmu czeskiego pójdzie unieruchomienie parlamentu. Reforma regulaminu utrudniła obstrukcyę, ale nie usunęła zatrucia stosunków partyjnych i narodowych w państwie. W dzisiejszym parlamencie niema większości, bez której przecież żyć nie można. Sytuacya parlamentu da się więc scharakteryzować słowami: ani żyć, ani umierać. *Sz.*

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 8 lutego.

(Odroczenie Sejmu czeskiego i rekonstrukcya gabinetu. — Naczelne urzędowe stanowisko w kraju i polityka narodowo-demokratyczna).

Odroczenie Sejmu czeskiego z powodu obstrukcyi niemieckiej wchodzi w program gabinetu br. Bienertha. — Ten wynik owych niby-rokowań, zwalnia premiera austryackiego od rekonstrukcyi gabinetu, bo — pomimo wygnania obstrukcyi „słowiańskiej" z Rady państwa na przeciąg jednego roku — obstrukcya niemiecka została i z nią gabinet liczyć się musi. Ponieważ N i e m c y rekonstrukcyi gabinetu nie chcą — w i ę c r e k o n s t r u k c y i n i e b ę d z i e. Tak przynajmniej głoszą ci, którzy powinni być dobrze poinformowani. Biedny br. Bienerth — będzie musiał poddać się znowu temu, czego sobie życzy.

Śmieszne wrażenie robią rokowania, prowadzone przez posłów Udrzala, Praszka, Zazworkę i Susterszica pod przewodnictwem dra G ł ą b i ń s k i e g o. — Nikt w to nie wierzy, żeby coś od teraźniejszego gabinetu uzyskać zdołali, a zapewne do tego przekonania doszedł także prezes Koła polskiego, skoro się od rokowań usunął i z Wiednia dzisiaj wyjechał.

To są refleksye austryackie, bo nasz kraj nie jest tem bezpośrednio dotknięty. — My w tej chwili odgrywamy rolę uczciwej kobiety, to jest takiej, o której nie mówią, która się nie narzuca i od nikogo nic nie żąda. Nasz aktualny program ogranicza się do Banku przemysłowego i paralelek ruskich w gimnazyach. W archiwum naszem mamy mnóstwo innych kwestyj, zadań i postulatów, ale o nich ani słychu. Wyglądamy, jak nasyceni, których całem zadaniem chwilowem — jest spokojne trawienie.

Pod względem partyjnym wybija się na pierwszy plan nominacya dra Szlachtowskiego na wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu. — Wszystkie naczelne stanowiska krajowe obsadzone są przez ludzi tego samego kierunku politycznego: konserwatywnego. Dawniej było to wprawdzie niepisanem, ale niemniej mocnem prawem krajowem. Czy pomimo powszechnego głosowania ma rzecz zostać po dawnemu?

Nikt nie odmawia drowi Szlachtowskiemu, jako urzędnikowi, ani zasług, ani zdolności. Chętnie przyznaje mu się także zalety jego osobistego charakteru. Ale niemniej od niego zdolnych i zasłużonych było kilku innych kandydatów, którzy w dodatku mieli dłuższą od niego karyerę ministeryalną za sobą. Dlaczego więc nad innych wyniesiony był dr Szlachtowski?

W kwestyi nominacyi urzędników nie zabieralibyśmy głosu, zwłaszcza, gdy przeciw osobie nominata nie mamy nic do zarzucenia, gdyby nie to, że rozstrzygającym w tym wypadku był wzgląd, że dr Szlachtowski należał do tego samego stronnictwa, z demokracyą walczącego, do którego teraźniejszy namiestnik należał. — Ten „bezpartyjny" namiestnik oddaje naczelne stanowiska w kraju tym, którzy z nim szli i walczyli, gdy on był w szeregach.

Zadziwia w tem jedna rzecz: dlaczego do tego systemu przykłada ręki demokratyczny prezes Koła? — Czy w ten sposób spłaca pewne długi? (==)

Sytuacya po odroczeniu Sejmu czeskiego.

Telefonem.

Wiedeń, 9 lutego.

Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają zapatrywanie, że z powodu zajść w Pradze, sytuacya polityczna **znacznie się pogorszyła**, że widoki przyszłej **sesyi parlamentarnej są bardzo złe.** Zajścia w Pradze wpłyną n i e k o r z y s t n i e na sprawę rekonstrukcyi gabinetu i na zamiar utworzenia silnej większości pracy.

„N. Fr. Presse" w odroczeniu Sejmu czeskiego i styryjskiego, mimo że w Pradze obstrukcyonowali Niemcy a w Gracu Słowieńcy, widzi dowód wzrastania świadomości narodowej Słowian austryackich, którzy chcą przycisnąć Niemców do muru. „N. Fr. Presse" sądzi dalej, że teraz rokowania o rekonstrukcyę gabinetu s t a ł y s i ę z b y t e c z n e m i. Co najwyżej, nastąpi obecnie tylko t. z. m a ł a r e k o n s t r u k c y a, polegająca na uzupełnieniu obecnego gabinetu d w o m a m i n i s t r a m i, którzy jednak nie będą należeć do żadnego stronnictwa parlamentarnego. Natomiast jako bezwarunkowo konieczne uważa ten dziennik z a t r z y m a n i e H o c h e n b u r g e r a i S c h r e i n e r a w g a b i n e c i e.

Kilku posłów niemieckich z Sejmu czeskiego ogłasza w „N. Fr. Presse" artykuły, w których zapewniają, że Niemcy dotąd nie zaniechają obstrukcyi w Sejmie czeskiem, dopóki Czesi nie przyjmą ich warunków ugodowych.

„Reichspost" również jest zdania, że Czesi mogą się teraz przekonać, iż bez ugody narowej, autonomia Królestwa czeskiego nie będzie wskrzeszona. Dziennik ten wyraża jednak przekonanie, że może w parlamencie uda się naprawić to, co się w Pradze zepsuło, chociaż utworzenie silnej większości pracy na razie po wypadkach w Pradze, u w a ż a ć n a l e ż y z a w y k l u c z o n e. Tem samem znikł również z porządku dziennego zamiar rekonstrukcyi gabinetu.

We w c z o r a j s z y c h n a r a d a c h u w i c e p r e z y d e n t a Z a z w o r k i oprócz posła S u s t e r s i c z a, brał udział P r a s z e k i inni posłowie czescy. Omawiano głównie t a k t y k ę, jaką zachować należy w najbliższej sesyi p a r l a m e n t u, wobec najświeższych wypadków politycznych. Powszechnie wyrażano zdanie, że najodpowiedniejszą taktyką byłaby n a j o s t r z e j s z a o p o z y c y a c a ł e j U n i i s ł o w i a ń s k i e j, aby w ten sposób okazać, że bez Unii słowiańskiej niema w parlamencie większości. Na pytanie, czy Słowieńcy ewentualnie nie wystąpiliby z Unii, gdyby do gabinetu powołano jednego Słowieńca, zapewnił poseł Sustersicz, że nawet za cenę portfelu południowi Słowianie w obecnych warunkach nie wyrzekną się solidarności z resztą Unii słowiańskiej.

W dalszym ciągu wyrażono przekonanie, że propozycya niemiecka, aby uzupełnić tylko gabinet przez powołanie do niego dwóch u r z ę d n i k ó w c z e s k i c h, jest dla Unii **nie do przyjęcia**, gdyż taka rekonstrukcya n i e z m i e n i ł a b y w n i c z e m t a k t y k i o p o z y c y j n e j Unii.

Bardzo długo zastanawiano się nad stosunkiem **Unii do Koła polskiego**, przeciw któremu podniesiono z różnych stron **zarzuty** z powodu jego n i e z d e c y d o w a n e g o i c h w i e j n e g o s t a n o w i s k a.

Niektórzy z mowców zarzucali Kołu polskiemu, że kilkakrotnie z całym naciskiem oświadczyło, iż popierać będzie żądania Unii słowiańskiej o przekształcenie większości i stosunków partyjnych w parlamencie. Dotąd jednakże Koło polskie nic w tym kierunku n i e u c z y n i ł o i pozostaje nadal w większości w y ł ą c z n i e z N i e m c a m i.

Zajmowano się tedy kwestyą, czy Unia słowiańska nie będzie musiała **zrzec się poparcia Polaków** i chwycić się innej taktyki. Omawiano zatem ewentualność **przyjęcia Rusinów do Unii słowiańskiej**, którąby przez to wzrosła do liczby 150 członków.

Inni posłowie wyrazili nadzieję, że K o ł o p o l s k i e z m i e n i p r z e c i e ż s w o j ą t a k t y k ę, ponieważ nietylko polska partya ludowa, ale i ogólne usposobienie w kraju n i e j e s t p r z y c h y l n e dla dotychczasowej polityki Koła polskiego.

Co się tyczy k o n t y g e n t u r e k r u t a, to niektórzy członkowie wczorajszych narad u wiceprezydenta Zazvorki byli zdania, że należałoby może sprawę t ę w y ł ą c z y ć z opozycyi; większość jednak oświadczyła się p r z e c i w głosowaniu za kontyngentem rekruta w obecnych warunkach.

Rada kultury krajowej.

W komisyi sejmowej dla reform agrarnych, przedłożył wczoraj p. Paygert projekt przyszłej „Rady kultury krajowej dla Galicyi". Instytucya ta, o charakterze autonomicznym, będzie nowym rodzajem urzędowej reprezentacyi oraz organizacyi k ó ł i i n t e r e s ó w a g r a r n y c h w naszym kraju. Organizacya taka stała się konieczną wskutek uchwalenia przez Radę państwa owej wielkiej dziesięciomilionowej subwencyi dla rolnictwa, w zamian za traktaty handlowe. Przedłożony wczoraj komisyi agrarnej projekt wypracowany został po dłuższej dyskusyi w specyalnej komisyi, złożonej z przedstawicieli wszystkich klubów polskich Sejmu. Przedstawia się on, jak następuje:

Według paragrafu 1 „Rada kultury krajowej", z siedzibą we Lwowie, ma się składać z 32 członków, a mianowicie: z 11 członków, wybranych przez Sejm krajowy, z których czterech wybierają posłowie z kuryi wielkiej posiadłości ziemskiej, j e d n e g o p o s ł o w i e z k u r y i m i a s t i I z b h a n d l o w y c h, a sześciu posłowie z kuryi g m i n w i e j s k i c h. Między tymi sześcioma członkami ma być d w ó c h n a r o d o w o ś c i r u s k i e j; z delegata wydziału krajowego; z trzech członków zamianowanych na wniosek namiestnika przez ministra rolnictwa, z których jeden ma być narodowości ruskiej; z trzech członków zamianowanych przez wydział krajowy, z których jeden ma być narodowości ruskiej; z czterech członków wybranych przez Tow. gospodarskie we Lwowie, z tych jeden narodowości ruskiej; z czterech członków wybranych przez krakowskie Tow. rolnicze, z których jeden ma należeć do grona nauczycielskiego studyum rolniczego przy uniwesytecie Jagiellońskim w Krakowie; z czterech członków wybranych przez Tow. Kółek rolniczych; z dwóch członków wybranych przez ruskie rolnicze Towarzystwo gospodarskie „Silskyj Hospodar".

Paragraf drugi przepisuje, że członkami Rady kultury krajowej z wyboru mogą być tylko osoby, które podług galicyjskich gminnych ordynacyj wyborczych, posiadają bierne prawo wyborcze. Członkowie, wybierani przez sejmową kuryę wielkiej własności i kuryę gmin wiejskich, muszą posiadać własność rolniczą lub pracować zawodowo na polu kultury krajowej.

Paragrafy 3 do 6, określają szczegółowo czas trwania mandatów do „Rady kultury krajowej" i jej kadencyę. Mają one trwać lat sześć i zgadzać się z kadencyami Sejmu.

W myśl paragrafu 7, prezydyum Rady składać się będzie z prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Prezydenta mianuje cesarz z grona członków; dwóch wiceprezydentów wybiera Rada ze swojego grona, a ich wybór wymaga zatwierdzenia cesarza. W składzie prezydyum ma być jeden z wiceprezydentów narodowości ruskiej.

Paragraf ósmy projektu tak określa zakres działania i zadania Rady kult. krajowej: Jej zadaniem jest obrona, popieranie i zastępstwo interesów kultury krajowej w Galicyi, o ile to nie należy do władz państwowych lub Wydziału krajowego. W szczególności jest jej zadaniem: 1) udzielanie opinii i przedstawianie wniosków rządowi i reprezentacyi kraju; 2) współdziałanie z rządem i reprezentacyą krajową przy wszelkich zarządzeniach na rzecz kultury krajowej; 3) wspieranie działalności towarzystw i związków rolniczo-gospodarczych oraz p o p i e r a n i e z w i ą z k o w e j o r g a n i z a c y i z a w o d o w e j r o l n i k ó w; 4) nadzór nad zakładami, które oddano jej opiece; 5) r o z d z i e l a n i e s u b w e n c y j, u d z i e l o n y c h p r z e z p a ń s t w o l u b k r a j, stosownie do celów, dla których zostały przeznaczone oraz ścisła k o n t r o l a użycia tych subwencyj.

Według dalszych paragrafów, Rada odbywać będzie zwyczajne posiedzenia raz na kwartał, nadzwyczajne w miarę potrzeby. Jej uchwały przedkładane będą namiestnikowi i Wydziałowi krajowemu. Jej organem wykonawczym będzie osobny wydział, wybrany z jej łona. Na wniosek lub za zgodą Rad powiatowych — Rada kultury krajowej może organizować p o w i a t o w e z w i ą z k i r o l n i c z e, które będą jej organami.

Czynności biurowe Rady kultury krajowej załatwia sekretaryat, który składa się z potrzebnej ilości sił f a c h o w o wykształconych i pomocniczych. Etat urzędników systemizuje S e j m, a systemizowane miejsca obsadza p r e z y d y u m R a d y. Personal sekretaryatu podlega w stosunku służbowym prezydentowi Rady, zresztą postanowieniom organizacyjnym służby krajowej.

Paragrafy 20 i 21 (końcowe) zawierają przepisy, nie bardzo przyjemne — d l a b u d ż e t u krajowego. — Otóż członkowie Rady otrzymają nietylko prawo do żądania zwrotu wydatków, połączonych z ich urzędowaniem, lecz nadto, o ile nie są delegatami ministerstwa rolnictwa, także prawo do poboru d y e t. — A wszystkie koszta, połączone z urzędowaniem Rady, pokryte będą z f u n d u s z ó w k r a j o w y c h. Rada ma corocznie przesłać swój preliminarz, jakoteż zamknięcie rachunków za ubiegły rok Wydziałowi krajowemu — Ostateczna decyzya należeć będzie do Sejmu.

Ze spuścizny rękopiśmiennej po dyktatorze Langiewiczu.

Od kilku lat znajduje się w naszem przechowaniu spuścizna rękopiśmienna po ś. p. dyktatorze Langiewiczu. Jakim sposobem i jakiemi drogami materyały, starannie przez dyktatora zbierane, dostały się — po wędrówce przez całą niemal Europę — w moje tymczasowe przechowanie, o tem tu pisać nie będę. Dokładny wykaz materyałów tych podałem w rozprawie, umieszczonej w „Kwartalniku historycznym". T. XIX. Z. 2, ponadto w broszurze „Maryan Langiewicz. Relacye o kampanii własnej 1863 roku" — wydał Bertold Merwin (Lwów, Gubrynowicz i Schmidt. 1905.)

Ze spuścizny tej ogłaszam obecnie kilka interesujących przyczynków.

Przedewszystkiem list samego dyktatora. Maryan Langiewicz opisał swą kampanię, w szeregu listów fikcyjnych, t. j. antydatowanych, skierowanych do Ludwika Bulewskiego, a zawierających relacyę o udziale dyktatora w pracy przedpowstańczej i w powstaniu samem. Listy te, datowane z Tyszniowiec między 17—23 kwietnia 1863, powstały jednak w r. 1865 i 1866, kiedy Langiewicz bawił w Londynie. Przekonało mnie o tem dokładne studyum papieru, na którem Langiewicz pisał.

Z listów tych podaję jeden z najbardziej zajmujących fragmentów, tyczący się poglądów Langiewicza na dyktaturę:

„Wstręt mój do przyjęcia dyktatury nie był zasadniczym, bo w dyktaturze widzę jeden z najważniejszych środków do ratowania sprawy publicznej. Rzeczpospolita rzymska, tak bacznie kontrolująca swych urzędników i ścisłe przestrzeganie praw, w czasach wielkiego niebezpieczeństwa wszechwładzę i prawo oddawała w ręce dyktatora. Garibaldi, tak nieczuły na rozkosze władzy, objął władzę dyktatoryalną. Gdziekolwiek bądź zaprowadzono dyktaturę, wszędzie ona okazała się pożyteczną, skoro tylko była rzeczywiście potrzebną i jej piastun posiadał potrzebne przymioty.

Otóż nie czułem w sobie sił do zajęcia takiego stanowiska i nie widziałem jeszcze nikogo, któryby swemi przymiotami osobistemi i zaufaniem znacznej części kraju kwalifikował się do tego urzędu. Nadto, w chwili ofiarowania mi dyktatury, nie umiałem sobie zdać sprawy, czy ona już teraz jest potrzebną. Osoby deputacyi przybyły z zaboru pruskiego, austr. i mosk.

Osobiście ich nie znałem, ale wiedziałem o dwóch, że swem wykształceniem, swym charakterem prywatnym i swą przeszłością zjednały sobie były ogólne poszanowanie. Stąd wniosek, że nie wzięłyby udziału w żadnej sprawie brudnej, a bardziej szkodliwej interesowi narodowemu.

Znakomite osoby cudzoziemskie, z pominięciem Rządu narodowego, udawały się wprost do mnie ze swemi radami i propozycyami.

Naczelnik wielkiej konspiracyi armii moskiewskiej opuścił stolicę naszego Rządu i przybył do mego obozu, ażeby. — — Ze wszystkich okolic dawnej Polski przybywali do mnie patryoci, prosząc o instrukcye i upoważnienie do formowania oddziałów powstańczych. Odpowiedziałem im, że jestem tylko naczelnikiem woj(ewództwa) san(domierskiego), że moja władza prawna nie sięga poza granice mego województwa i radziłem im udać się do właściwych władz wojewódzkich. Na to pokazywali mi upoważnienia od swych władz, ale dodawali, że one nie znajdują dosyć uwzględnienia, że przeciwnie moje rozkazy będą wszędzie szanowane, ponieważ ponieważ posiadam ogólne zaufanie.

Do mej odwagi przyjęcia dyktatury przyczyniało się najmocniejsze postanowienie zrzeczenia się jej i ślepego poddania się nowemu Rządowi, czy jawnemu, czy znów tajnemu. Taki krok, zdaje mi się, musiał znacznie powiększyć powagę nowego Rzadu.

Przypuszczam, że tylko część szlachty chciała dyktatury, jak to głosi Mierosławski i jego zwolennicy. Ale moje odezwy z Św. Krzyża i z Piaskowej Skały, ale moje odpowiedzi dawane szlachcie, użalającej się na mój sposób rekwirowania, moje zdanie tak często wypowiadane, że wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia wojny, uważam za własność narodową, moja gorliwość i wytrwałość powstańcza, nie dająca się zrazić żadnemi niepowodzeniami, wystarczały na to, ażeby szlachtę przekonać, że im więcej będę miał władzy, tem więcej powstanie musiało się wzmagać".

*

Jako drugi dokument, który tu podaję, niech służy list adjutanta Langiewicza, panny Henryki Pustowójtówny. List ten pojawia się w druku po raz pierwszy:

Praga, 16 kwietnia 1864 r.

Dziwicie się, iż Wam nie odpisałam; dopiero przed dwoma dniami odebrałam oba Wasze listy w Pradze, więc spieszę Wam z odpowiedzią; primo o tym liście mówił X. Szymański, jakoby Pan Adam Potocki o tem mówił, a ksiądz Szymański ma tę wiadomość od człowieka, któren niby należy do Organi. Rzą. Naro. — a nim jest ksiądz Słotwiński, któren jest u Pijarów w Krakowie.

Temi dniami wpadła mi w ręce broszurka, którą Wam posyłam, po przeczytaniu jej osądźcie, jak sowitą odebrałam nagrodę za bezinteresowne ukochanie sprawy. Smutno mi się zrobiło, iż z najszczerszych i bezinteresownych chęci wyśmiano i wyszydzono. Bóg z nimi! Taka zapłata najmniej kosztowna, ale wątpię czy pożyteczna, gdyż zniechęca. Ja jestem poraz drugi niby internowaną w Pradze, możecie śmiało do mnie pisywać — Polonii tu dużo. — Różycki zbiera oddział na Multanach i chce wkroczyć na Podol(e), wątpię, czy większe będzie miał powodzenie, jak na Wołyniu. Napiszcie, czy można się z Wami widzieć, toby Was odwiedził mój daleki kuzyn — niejaki Kowalski — miałby z Wami dużo do pomówienia, a gdyby i trza, to kilka dniby u Was zabawił.

Tout à Vous Henryka.

Adres: Rue Cracovienne No. 1362.
Henriette Pustowójtow
Prag."

*

Dalszy, bardzo interesujący dokument, tyczący się Henryki Pustowójtówny, pochodzi również z ręki kobiecej. Anna Zienkowiczowa, żona Leona, z którym Langiewicz utrzymywał żywą korespondencyę, pisze z Paryża — gdzie i Henryka przebywała — do Langiewicza. Zarówno Zienkiewicz, jak i żona starali się zbliżyć dyktatora z Pustowójtówną. Z listu, datowanego: 26 czerwca 1866, przytaczam najpierw ustęp pisany przez Zienkowicza, a potem przez jego żonę:

„Kochany Jenerale.

...Mnóstwo wiadomości pobieżnych prześle Ci pewnie panna Henryka, która pod tym względem ma daleko więcej łatwości objaśniań, a która, mówiąc nawiasem, zastępuje w domku naszym świętą męczennicę naszą i jako taka przyjęta w nim i uznana, zdaje się miłość naszą dla niej odpłacać wzajemnością. Mówiłem i powtarzam: Wyższa to kobieta! i jeżeli przeczucia mię nie mylą, należy do tych kamieni, które odrzucone chwilowo, stać się mogą głową węgielną sui generis. Niech mi wolno będzie i do Ciebie to zastosować..."

Listy Anny Zienkowiczowej:

„Kochany Jenerale! Pewnie już Panna Henryka napisała wszelkie wiadomości, obchodzące Jenerała, ja zaś, żyjąc samotnie, nie wiele udzielić bym ich mogła, jeśli jednak będzie co takiego, to z przyjemnością to zrobię, miło nam bardzo z P. Henryką, odwiedza nas, bo poznawszy ją bliżej, widzę, że to nie jest pospolita kobieta; szuka serc odpowiednich jej marzeniom, jej uczuciom, i może w starych znajdzie to, czego naprózno między młodemi wynaleść by rada. Wszak i my marzyciele, bo lat trzydzieści żyliśmy marzeniami, i choć zgnębieni tylu nieszczęściami i przeciwnościami, pewnie... niejedno samolubne, egoistyczne serce przewyższy kobieta, która dała dowodów tyle swego poświęcenia i podległa tak ostrej ludzkiej krytyce, zasługuje tem bardziej na współczucie ludzi, którzy nie zwykli chleb odpłacać kamieniem".

*

Cenną ozdobę materyałów po dyktatorze stanowiły listy Józefa Mazziniego. Listów tych więcej nie posiadam, tylko odpisy, które przed zwróceniem ich porobiłem. Listy Mazziniego do Langiewicza pochodzą z czasów, kiedy Mazzini stał na czele „Comitato europeo" w Londynie, i tu wespół z Kossutem, Ledru-Rollinem, Rugem, Blaudem, Langiewiczem i t. d. dążył do urzeczywistnienia swego ideału, t. j. stworzenia wielkiej republiki europejskiej.

Z listów tych podaję dwa w polskiem tłumaczeniu:

„Drogi mój Generale!

Racz mi Pan donieść, choćby jednem słówkiem, czy przyjmuje Pan zaproszenie Blinda *) na 18-go? Od Pana zależy, czy i ja przyjmę. Jeśli Pan pójdzie, pójdę i ja.

Pytał mię Pan wczoraj wieczór, jakie są punkta główne, które należy uwzględnić w Pańskich listach. Są one oznaczone w Pańskiem ostatniem

---

*) Blind Karol, publicysta rewolucyjny. Z Francyi wygnany za udział w ruchawce pod przewództwem Ledru-Rollina, osiadł w Londynie

Praca i spoczynek w handlu.

Dwie nowe ustawy świeżo sankcyonowane, przynosi ostatni zeszyt „Dziennika ustaw i rozporządzeń państwa". Obie mają poważne znaczenie dla życia gospodarczego Austryi, gdyż są załatwieniem szeregu słusznych postulatów, na które czekano oddawna, obie były przedmiotem szczegółowych badań i gorących walk, tak w Izbie posełskiej, jak i w Izbie panów.

Pierwsza z tych ustaw, będąca nowelą do ustawy przemysłowej, mówi o trwaniu czasu pracy i porach zamykania sklepów. W myśl jej postanowień, robotnikom pomocniczym w przemyśle handlowym i spedycyjnym, jak równie w składach towarowych przemysłów produkcyjnych, należy się po ukończeniu pracy dziennej nieprzerwany spoczynek 11 godzinny. Woźnicom w przemyśle spedycyjnym przysługuje prawo 10 godzinnego, nieprzerwanego spoczynku. — Podczas pracy dziennej należy się robotnikom pomocniczym pauza południowa. Może ona być przyznana wszystkim robotnikom równocześnie, lub też w drodze t. zw. systemu szychtowego, na zmianę; jeśli praca po południowa przenosi 4 godzin i jeśli robotnicy pomocniczy jedzą obiad poza lokalnościami przedsiębiorstwa, ma ona wynosić przynajmniej półtorej godziny, w przeciwnym razie przynajmniej godzinę.

W przedsiębiorstwach, w których zbyt towarów odbywa się drogą ich podaży publiczności, w lokalach otwartych (sklepach), mają być te lokale sklepowe wraz z przynależnemi do nich kantorami i magazynami zamknięte w czasie od godziny 8 wieczór, do godziny 5 rano. Tylko handle sprzedaży towarów spożywczych, mogą być otwarte do godziny 9 wieczór. Kupujący, który znajdują się w sklepach w chwili ich zamykania, winni być jeszcze obsłużeni. Krajowa władza polityczna, po zaciągnięciu opinii władz i stowarzyszeń interesowanych, może zarządzić, by w pewnych gminach czy ich częściach, w pewnych dniach, miesiącach, czy przez cały rok, sklepy były zamykane wcześniej. t. j. między godziną 7 a 8 wieczór, lub później, t. j. między godziną 8 a 9 wieczór, zarządzenie takie może dotyczyć wszystkich gałęzi przemysłowych, lub też niektórych kategoryj przemysłu.

Postanowienia te, odnoszące się do minimum spoczynku robotników pomocniczych i do pory zamykania sklepów, nie mają zastosowania: a) w razie prac inwentaryjnych, b) w razie przeprowadzenia lub nowego urządzania interesu, c) jeśli podjęto prace, które mają na celu zapobiedz zepsuciu towarów, lub w innych nagłych wypadkach, kiedy praca musi być przeprowadzona bezpośrednio, d) w razie wyjazdów czy odwiedzin jarmarków, e) [illegible] przez 30 dni w roku. W takich wypadkach potrzebne jest zawiadomienie władzy przemysłowej. Ministerstwo handlu może zezwolić po porozumieniu się z odpowiedniemi czynnikami, aby w pewnych miejscach kąpielowych, w których ruch w sklepach jest bardzo żywy w godzinach wieczornych, postanowienia ustawowe o minimalnym czasie spoczynku robotników pomocniczych i czasie zamykania sklepów, traciły zupełnie albo częściowo moc prawną.

W czasie, kiedy w myśl postanowienia ustawy sklepy mają być zamknięte, zabronione jest domokrąstwo i sprzedaż towarów na ulicy, chyba że co do sprzedaży ulicznej władza przemysłowa zrobi wyjątki.

Postanowienia tej ustawy mają także moc prawną w odniesieniu do ruchu towarowego stowarzyszeń spożywczych i innych stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Nowela powyższa, opublikowana 4 b. m., wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu, a więc z dniem 4 maja b. r.

Drugą z tych ustaw „O pomocnikach handlowych", omówiliśmy już przed kilkunastu dniami w naszem piśmie.

Kronika.

Kraków, 9 lutego.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Now. Reformy" nadesłali: A. M. 1 K, N. N. zebrane na zabawie u pp. Stelmachów 3 K 20 h. Franciszek Kudela zebrane na weselu u p. Wokulskiego 10 K (a nie 1 K, jak w nrze 56 mylnie podano).

Grunwaldzki zlot Sokoli. Na ostatniem posiedzeniu wydziału Związku stowarzyszeń sokolich omawiano sprawę zlotu sokolego. Termin zlotu, proponowany poprzednio na dzień 3. i 5. lipca, następnie na 9. i 10., uchwalono ostatecznie przełożyć na 16. i 17., powodując się oświadczeniem Rady miejskiej krakowskiej, ewentualnie komitetu grunwaldzkiego, który nie urządza uroczystości przed historycznym dniem pamiętnej bitwy. Uroczystości pamiątkowe rozpoczną się zatem tradycyjnem nabożeństwem w kościele Maryackim w d. 15. lipca, tj. w piątek.

Ćwiczenia zlotowe, jak stwierdzono, są już w zupełności gotowe. Dh Biega zgłosił wniosek, aby zmienić charakter ćwiczeń ludowych i aby usunąć w nich charakter etnograficzny, a dać im charakter łekcyi poglądowej ćwiczeń gimnastycznych na wsi, następnie, aby zatwierdzić dotychczasowe prace grona związkowego co do strony technicznej. Wnioski uchwalono. Na wniosek dha Turskiego uchwalono dopuścić w tych ćwiczeniach do udziału banderye krakowskie w pewnej formie, jeżeli się to okaże możliwe, do wzięcia udziału w powyższych ćwiczeniach. Dh Świątkiewicz domagał się jak najszybszego rozesłania ćwiczeń ludowych, gdyż obecna pora najwięcej nadaje się do ich przygotowania. Ref. dh Biega omawiając udział oddziału konnego Sokoła-Macierzy w zlocie wniósł, aby udzielić zapomogi 2000 K na przewiezienie koni. Uchwalono dać subwencyę, ale pod warunkiem, że w program ćwiczeń zlotowych wejdzie bezwarunkowo musztra plutonowa; ćwiczenia całe nie mogą trwać niż 45 min. Ćwiczenia karabinami przedstawione w głównym zarysie przez dha Rucińskiego wywołały żywą dyskusyę na temat sposobu dostarczenia karabinów dla ćwiczących. Sprawę tę ma załatwić jak najszybciej przewodnictwo.

Plany trybun i boiska, przedstawione przez komisyę budowlaną krakowską, przyjęto z taką poprawką, że należy główną trybunę zmniejszyć o połowę, przez co koszt budowy zmniejszyłby się o 10.000 K. Wyrażono nadto życzenie, aby komisya budowlana uwzględniła projekt architekty Mokłowskiego na główne wejście, przedstawiający współczesną warownię drewnianą. Uchwalono następujące ceny miejsc: miejsca na głównej trybunie 3 korony, na innych 2 kor., loża na 3 osoby 15 koron, 5 osób 20 koron, miejsce do stania na podwyższeniu i na osobnej trybunie 50 hal., około baryery opasującej boisko po 20 h. Wniosek dha Mokrańskiego, aby oświetlić boisko elektrycznie, upadł. Zastanawiając się nad ofertami co do urządzenia trybun i boiska uchwalono, aby komisya matka odebrała wszelkie oferty nadesłane do Krakowa po dzień 27 stycznia, uwzględniając równocześnie i lwowskie, potem przedstawiła swe wnioski co do nich prezydyum Związków do zatwierdzenia. Ofertę ogrodnika krakowskiego w wysokości 440 koron, aby udekorować wierzch trybun 2000 wazonikami z kwiatami przyjęto z tem zastrzeżeniem, że będzie je sam ogrodnik dozorował przez czas zlotowy. Szczegóły urządzenia boiska na wniosek dha Turskiego powierzono komisyi matce.

Powzięto następnie szereg uchwał. Afisz wedle projektu p. Styki reprodukowany będzie litograficznie w 5000 egzemplarzach. Kartki korespondencyjne ma się przygotować według 6 wzorów. Sprawę nalepek na okna podczas zlotu z powodu braku wzoru uchwalono przekazać prezydyum do załatwienia. Przy tej sposobności zauważył dh Turski, że trzeba jak najprędzej rozesłać je po kraju; na Kraków nie można liczyć z tego powodu, że tam ma się odbyć iluminacya świetlna a nie kartkowa. Rozpatrując kwestyę odznak, uchwalono sporządzenie odznak dla gości przekazać prezydyum, a dla sokołów nie sprawiać żadnych. Dalej uchwalono powierzyć p. Sknurzylowi wykonanie wieńca na sarkofag Jagiełły według wzoru Rybkowskiego za 1200 koron, pomimo wniosku dha Turskiego, aby nie dawać żadnego wieńca, jak również pomimo wniosku dha Janikowskiego i Mokrańskiego, aby dać wieniec, ale zwyczajny, bez wyłożenia na to większej kwoty pieniężnej.

Sprawa zaprowiantowania wywołała bardzo ożywioną dyskusyę. Zaprowiantowanie może nastąpić albo przy pomocy kuchni polowdj, albo przez urządzenie kuchni po kwaterach albo wreszcie przez wynalezienie restauracyj w pobliżu kwater, w którychby się stołowano przez czas Zlotu. Dyskusya doprowadziła ostatecznie do uchwały następującej: Komisya matka ma rozpatrzeć te 3 rodzaje zaprowiantowania i dać odpowiedź prezydyum do jednego miesiąca, oraz nadesłać kosztorys koszarowego umieszczenia sokołów, biorąc w rachubę 6 tysięcy uczestników.

Na wniosek dha Turskiego uchwalono rozpisać do wszystkich gniazd odezwę, aby zgłaszano wprost do Krakowa ilość śpiewaków, mogących brać udział w Zlocie.

Sprawę wydania śpiewnika do użytku sokołów przez dha Bursę przekazano prezydyum, jak również sprawę odniesienia się do kilku fotografów, aby oni wnieśli oferty na zdjęcia fotograficzne podczas zlotu.

Przy rozpatrywaniu sposobów pokrycia wydatków zlotowych skarbnik przedstawił smutny stan budżetu wobec zbyt wysokiego preliminarza wydatków zlotowych i spowodewał uchwałę Wydziału, wzywającą gniazda sokole do bezzwłocznego zapłacenia wszystkich zaległych wkładek związkowych.

„Koniec karnawału". Tytuł zabawy i fakt, że to najoczywistsza prawda, ściągnęły wczoraj w „tłusty wtorek" do sali Strzeleckiej takie tłumy publiczności, że o tańcach prawie mowy nie było, bo i ruch na sali był bardzo utrudniony. Wskutek tego część publiczności około północy wywędrowała do miasta, do kawiarń, a gdy uderzyła godzina trzecia i kawiarnie pozamykano, powróciła na salę Towarzystwa Strzeleckiego. Nadzieje jednak, że będzie przestroniej — zawiodły; tańczono wśród tłoku i ciżby, ale z zapałem i wytrwale do rana. — Mimo zapadającego popielca, pokusa była większą, niż chęć pokuty po grzesznym karnawale. Wieczór rozpoczął się przedstawieniem kabaretowem, w którem wzięli udział: pani Zimajer-Rapacka, dr Lustgarten, p. Gabryelski i inni. — Dochód z zabawy, bardzo znaczny, przeznaczony był na „Samopomoc wychodźców z Królestwa Polskiego".

W sprawie wadliwego umieszczenia c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie otrzymujemy następujące uwagi:

Odbyła się niedawno dyskusya szkolna w Sejmie i mówiono o potrzebach seminaryów nauczycielskich. Wypada dorzucić do różnych dezyderatów kilka uwag dotyczących seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, a jednak prawdziwą, że w gmachu, gdzie się mieści ten zakład, istnieje t. zw. ogródek Froeblowski... bez ogródka. Rolę ogródka i podwórza spacerowego spełnia wąski, ciemny korytarz, po którym tłum, złożony ze 120 dzieci, chodzi krok za krokiem w kurzu i atmosferze, przesyconej zepsutem powietrzem, którego nie naprawiają silnie uczęszczane a niewystarczające na taki tłum dzieci umieszczone w końcu korytarza niezbyt wonne ustronia. Na parterze znajduje się właściwy kurs froeblowski, złożony z 50 dzieci, dla których nie ma miejsc ustępowych. Wzruszająco wygląda szereg białych naczyń, stojących w ciasnem mieszkaniu portyerki, tuż koło cukierków i bułek na śniadanie.

W całym gmachu jest 13 klas, w których mieści się 320 uczennic, 16 freblanek, 140 dzieci szkolnych i 50 dzieci na kursie Froeblowskim. W żadnoj klasie niema szatni osobnej, ubrania wiesza się w klasach. Piece umieszczone tuż przy ławkach powodują tak częste zachorowania, że po 10 uczennic przeciętnie z każdej klasy dziennie w obecnym czasie, z powodu zaziębienia i kataru, nie przychodzi do zakładu. I w tym zakładzie kształcą się kandydatki na nauczycielki w sercu kraju, i stąd mają roznosić po zakątkach tego kraju zamiłowanie do porządku, ładu i należytych warunków zdrowotnych. Czy należy wobec tego dziwić się, że kraj nasz stoi na tak niskim stopniu kultury zdrowotnej? Czy można myśleć o poprawie statystyki gruźliczej, która daje w Krakowie cyfry jedne z najwyższych, jakie są gdziekolwiek spostrzegane?

Od szeregu lat wypowiadane są żądania lepszego umieszczenia c. k. seminaryum nauczycielskiego tak ze strony dyrekcyi, jak ze strony grona nauczycielskiego, które czynią możliwe wysiłki ze swej strony, ażeby w tych nieznośnych warunkach stworzyć możliwe środowisko dobrego nauczania. Nie można jednak wymagać rzeczy niemożliwych, jeżeli niema podstawy do działania.

Władze, w których ręku spoczywa los wykształcenia tylu nauczycielek, powinny energicznie zająć się tą palącą potrzebą, która w najbliższym czasie musi być należycie załatwioną przez wybudowanie odpowiedniego gmachu na pomieszczenie tak ważnego zakładu wychowawczego.

Wiec słuchaczek uniwersytetu. W piątek 11 b. m. o godzinie 7 wieczór, odbędzie się wiec słuchaczek z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Wybór prezydyum; 3. Referat p. Pepłowskiej (przewodniczącej lwowskiego Zjednoczenia studentek) p. t. „Sprawa reprezentacyi interesów studentek uniwersytetu"; 4. Dyskusya. Komitet zwołujący: G. Brzezińska, A. Wyleżyńska, Z. Bujwidówna, K. Grünwaldówna, J. Pogorzelska.

Z Tow. prawniczego i ekonomicznego. We wtorek 15 lutego odbędzie się o godzinie 6 wieczór w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) Wybór prezesa, wiceprezesa, dwóch delegatów, przewodniczącego komisyi redakcyjnej, generalnego sekretarza i skarbnika. 2) Wnioski członków. 3) Odczyt prof. Rosenblatta o projekcie ustawy karnej.

Z sali sądowej. Po skończonym procesie przeciw Gustawowi Bazesowi w krakowskim sądzie karnym, jako następna rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych, odbędzie się w dniu 11 b. m. rozprawa przeciw J. Kucowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Trzaskowski.

Z kroniki policyjnej. Policya krakowska aresztowała wczoraj trzech wyrostków z kategoryi tzw. małoletnich przestępców 14-letniego Józefa Wytrzyka, 13-letniego Józefa Kowańca i 11-letniego Ludwika Lepiarskiego, który włócząc się po ulicach polowali na torebki ręczno noszone przez panie. Nadto aresztowała wczoraj policya niejakiego Szczepana Dymacza, czeladnika krawieckiego, który przyszedłszy do jednej z restauracyj w Rynku głównym urządził sobie sutą libacyę „na ostatki" jednak bez zamiaru płacenia za spożyte potrawy i wypite trunki. Wychodząc niespostrzeżenie z lokalu przychwycony został przez kelnera i oddany w ręce policyi.

Listy gończe. Do krakowskiej dyrekcyi policyi nadszedł list gończy do dyrekcyi policyi we Lwowie z doniesieniem, że zbiegła stamtąd 19-letnia służąca Franciszka Majdanówna, skradłszy swojemu służbodawcy 1300 K.

Michał Popiel z Probużna doniósł telegraficznie do tutejszej dyrekcyi policyi, że zbiegł stamtąd 18-letni Antoni Popiel zabrawszy z sobą 416 K z zamiarem udania się do Kanady.

Z kraju.

Krosno, 7 lutego. (Niezbadane wyroki konserwatorskie). Ostatnimi czasy byliśmy świadkami restauracyi fary krośnieńskiej, zabytku bardzo cennego, który przedstawia wiele materyału do historyi sztuki w kraju naszym. W rzędzie oryginalnych pierwiastków widzieliśmy tam sygnaturkę na szczycie ponad łukiem tęczowym, dzielącym nawę główną od prezbiteryum. Sygnaturka ta miała kształt czworograniastej wieżyczki, którą zamykała kopułka renesansowa z krzyżem. Była ona w stanie dobrym, nic jej nie groziło. Zdaniem naszem, w myśl intencyj, jakiemi powodują się dziś konserwatorzy, należało odnowić szczegóły cokolwiek nadwerężone i pozostawić rzecz nietkniętą we formie, jaką nam wieki lepsze zachowały.

Stało się inaczej. Z niewiadomej przyczyny zgodził się konserwator na rozebranie, raczej zburzenie tego zabytku nader ważnego. Ani śladu nie pozostało z rzeczy starodawnej. Rozrzucono kopułkę renesansową i poleciały cegły stare, znikło wszystko, co było świadkiem czasów dawnych. Dlaczego? Po co? Jest to niezrozumiałem dla ludzi, patrzących ciekawie na roboty, prowadzone kosztem bardzo drogim.

I jakiż koniec? Oto widzimy teraz sygnaturkę wprawdzie w tem samem miejscu, gdzie stała pierwotna, ale jakże odmienna we formie, jak nieudolna, wprost niezgrabna. Czy można tak zmieniać formy historycznie pewne, na formy zagadkowe, prawdopodobnie fałszywe?

Dla jakich pobudek władza wogóle obojętnie patrzy na dowolność traktowania zabytku, na którym sygnaturka pierwotnie stanowiła ozdobę bardzo malowniczą? Sygnaturka dzisiejsza, cała z ciosu wykonana, zatem kosztem niezwykle wielkim zbudowana, okazuje się ponadto tak błędnie umieszczoną, że nawet rzemieślnik w niej dzwonka umieścić nie może. Jak mówią ludzie, za poruszeniem dzwonka, cała sygnaturka się chwieje. Więc dzwonek odjęto, sygnaturka sterczy w górę bez celu, bez znaczenia!

Okazuje się z tego wszystkiego, że co jednym nie wolno, to drugim wcale łatwo przychodzi.

Kradzież worka pocztowego. Donoszą nam z Tarnopola: W poniedziałek po południu przewieziono z Tarnopola Stefana Antkowa, który z worka pocztowego skradł 2500 koron do Borek wielkich i tu po dłuższem wahaniu wymienił on, gdzie ukrył część skradzionych pieniędzy. Znaleziono na strychu stajni ukryte w szmacie około 47 koron pod progiem domu 180 koron w pugilaresie.

Stefan Antków obwinił o spólnictwo niejakiego Wiszniewskiego Józefa, b. sługę pocztowego w Borkach i wskazał, że w ogrodzeniu słomianem jego domu znajdują się pieniądze. Rzeczywiście znaleziono tam ukryte 120 koron. Zdaje się jednak, że pieniądze te umyślnie podrzucono Wiszniewskiemu. Wiszniewski był zaraz po kradzieży aresztowany, lecz wypuszczono go na wolność dla braku dowodów. Antków nie chce wskazać na razie, gdzie ukrył resztę, około 2000 koron. Część pieniędzy wydał sapewne na podróże, wybierał się nawet do Ameryki i napisał w tym duchu ów list do żony, który go zdradził. Bliższe szczegóły kradzieży zna jego szwagier, żołnierz stacyonowany w Złoczowie, Michał Olchowski, którego aresztowano w Borkach.

Ze świata.

Jubileusz Ignacego Matuszewskiego. Z Warszawy donoszą: W niedzielę w mieszkaniu Ignacego Matuszewskiego zebrało się grono przedstawicieli literatury i prasy, z delegatami Kasy literackiej, oraz Stow. literatów i dziennikarzy, w celu złożenia hołdu koleżeńskiego i życzeń znakomitemu krytykowi z racyi jego ćwierćwiekowych godów w piśmiennictwie ojczystem. W imieniu zebranych przemawiał p. Gabryel Kempner, odpowiadał jubilat. Wśród ożywionej wymiany zdań spędzono dłuższą chwilę, w serdecznym nastroju koleżeńskim.

Z Warszawy. (Choroba Podgorodnikowa.) Wobec ciężkiej choroby pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, senatora Podgorodnikowa, krążą pogłoski o jego ustąpieniu. Jako kandydata na jego miejsce wymieniają gubernatora warszawskiego, barona Korfa, którego stanowisko ma jakoby zająć obecny gubernator piotrkowski Essen, a jego miejsce — oberpolicmajster warszawski generał-major Beyer.

Echa zabojstwa redaktora Gadomskiego. Z Warszawy donoszą: W swoim czasie sąd wojenny skazał na śmierć Piotra i Wojciecha Kudriawcewów, Chańskiego, Bajera i Mularskiego, oskarżonych o zabójstwo redaktora „Gazety Polskiej" Gadomskiego. Zabójstwa tego, jak wiadomo, dokonano 19 października r. 1906. Bandytów było sześciu: pięciu z pośród nich aresztowano wkrótce i w grudniu r. 1906 osądzono, szósty zaś się ukrywał i tylko wszyscy pierwotnie osądzeni zeznali, że nazywa się Piotr Nowakowski i mieszka przy ul. Chłodnej. Wykryciem ostatniego zajęli się agenci wydziału śledczego Grün i Abramow i wkrótce za ich wskazówkami aresztowano niejakiego Piotra Wojewódzkiego, noszącego również pseudonimy „Piotr Nowacki" i „Biały". Na zasadzie przeprowadzonego śledztwa, Wojewódzkiego oddano pod sąd wojenny pod zarzutem udziału w zabójstwie red. Gadomskiego. Sprawa ta onegdaj była przedmiotem rozpraw w warszawskim sądzie wojennym na posiedzeniu w cytadeli. Sąd wojenny uznał zebrane w sprawie dowody winy za niewystarczające i uniewinnił Wojewódzkiego.

Wypuszczenie na wolność. Z Warszawy donoszą: Wczoraj uwolniono z więzienia przy ulicy Spokojnej p. S. Stoińskiego, literata, aresztowanego przed trzema tygodniami, jako ofiarę pomyłki, których w ostatnich czasach było kilka.

Związek miejsc leczniczych w Austryi. Z inicyatywy magistratu i zarządu kąpielowego we Francensbadzie odbyło się tam w jesieni 1908 r. zgromadzenie przedstawicieli większych miejscowości kąpielowych i leczniczych celem omówienia sprawy emerytalnego zabezpieczenia członków muzyk kąpielowych. Powstała w tedy myśl utworzenia Związku miejscowości leczniczych w państwie austryackiem. Na tej podstawie odbyło się dnia 3 lutego 199 r. w Wiedniu zgromadzenie przedstawicieli miejsc leczniczych w Austryi, na którem uchwalono, ażeby zarządy Karlsbadu i Marienbadu wypracowały projekt statutu Związku. Obecnie odbędzie się w Wiedniu konstytuujące zgromadzenie Związku, do którego mogą należeć tylko zarządy miast i miejscowości kąpielowych. Związek opiera się nie na ustawie o stowarzyszeniach, ale na umowie. Każda miejscowość lecznicza, należąca do Związku, ma przez 10 lat opłacać roczne wkładki. Kąpiele, mające frekwencyę gości powyżej 30.000 płacić będą 2000 kor., przy liczbie gości powyżej 15.000 wkładka roczna wynosi 1000 kor. Mniejsze miejscowości kąpielowe opłacają 500 kor., 300 K. i t. d. Głównym celem Związku jest ochrona interesów miejscowości leczniczych wobec władz centralnych w Wiedniu. Związek ma dążyć do tego, ażeby ministerstwo robót publicznych utworzyło osobną sekcyę kąpielową, dotąd bowiem sprawy tych miejscowości należą do rozmaitych władz centralnych. Związek założy biuro swoje w Wiedniu.

Pochód Chantecler'a przez Europę rozpocznie się niebawem. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, dyrekcya tamtejszego teatru „an der Wien" ma się porozumiewać z dyrekcyą teatru Porte Saint Martin, celem przedstawienia w oryginale tej sztuki. Rostand otrzyma zaproszenie, ażeby przybył na te przedstawienia.

Björnstjerne Björnson, o którego chorobie nadchodzą ciągłe telegramy, nie rokujące wyzdrowienia wielkiemu pisarzowi, leży w hotelu Wagram przy ulicy Rivoli w Paryżu. Zabiegi lekarskie przeciwko zwapnieniu żył nie dały pomyślnego wyniku. Lekarze sądzą, że powodem cierpienia jest guz w mózgu. U młodszego pacyenta możnaby przystąpić do operacyi, która jednakże u Björnsona jest wykluczona.

Balonem z Europy do Ameryki. Jak wiadomo utworzyło się grono przedsiębiorców, którzy mają zbudować balon i oddać go do rozporządzenia pewnemu dziennikarzowi i aeronaucie amerykańskiemu celem odbycia podróży powietrzem przez ocean atlantycki. Aeronauta ów ma wyruszyć w podróż z Teneryfy i korzystać ze stałego wiatru pasatowego, z którego korzystają oddawna żaglowce, płynące z Europy do Ameryki. Z powodu tego pomysłu przypominają dzienniki inny prawdziwie amerykański pomysł, który powstał w Nowym Jorku w r. 1875. W owym roku prasa amerykańska podała sensacyjną wiadomość, że powstała spółka, która oświadczyła, jakoby nie było łatwiejszej rzeczy nad dostanie się powietrzem z Ameryki do Europy za pomocą zwykłego balonu. Pomysłowy Amerykanin tak rozumował: Obrót ziemi naokoło swojej osi wytwarzać musi prąd powietrza, wystarczy więc wznieść balonem na pewną wysokość, ażeby za pomocą owego prądu dostać się do Europy i to zaledwie w niecałych 4 dniach. Profesor Wise, kierownik zakładu meteorologicznego w Nowym Jorku, stanął po stronie owego Amerykanina i dowodził, że nietylko prąd powietrza będzie pędzić balon ku Europie, ale co więcej Europa nawzajem skutkiem obrotu ziemi sama „przyjdzie naprzeciw balonu". Zachęcona tem oświadczeniem spółka oznaczyła nawet punkt, w którym wyląduje, a mianowicie Londyn. Posypały się subskrypcye na to przedsiębiorstwo, na Long Island urządzono halę dla balonu i pole do wzlotu i zaczęto budować balon. Podczas tej pracy przygrywały muzyki wojskowe „The star spangled banner" (gwiaździsty sztandar) i „Yankee Doodle". Wreszcie oznaczono dzień wzlotu. Tłumy pospieszyły na pole wzlotu, płacąc wysokie ceny za wstęp, ale z powodu niepogody odłożono wzlot dwa razy. Gdy na trzeci dzień miała nastąpić stanowcza podróż, a do kasy spółki wpłynęło przeszło 1/4 miliona koron za bilety wstępu, dowiedział się Nowy Jork, że jakiś nieostrożny człowiek zbliżył się do balonu z płonącą zapałką. Powstał pożar, który zniszczył balon, halę i warsztaty. Okazało się, że wszystko, od orzeczenia profesora Wisego aż do pożaru, było wykonane przez sprytnych oszustów. Jankesi przyjęli wesoło ten kawał.

Z za Oceanu. (Obchód grunwaldzki. — „Knajpa w Chicago).

Czytamy w „Polaku Amerykańskim": „Choć Polonia amerykańska urządzi u siebie w poszczególnych miastach obchody grunwaldzkie, wielu znajdzie się takich, którzy pojadą do kraju, do Krakowa na główny obchód grunwaldzki. Celem ułatwienia tej wspólnej, wielkiej pielgrzymki, komitet w Buffalo, będący w porozumieniu ze wszystkiemi komitetami w Ameryce i komitetem głównym w Krakowie, wystarał się dla wszystkich ochotników — Polaków do tej pielgrzymki o następujące zniżki: Na kolejach amerykańskich 40 proc.; na okręcie (linii francuskiej „Compagnie Generale Transatlantique") 3 klasa 20 proc., 2 klasa 30 proc., 1 klasa 35 proc.; na kolejach francuskich i szwajcarskich 25 proc. zniżki, a na kolejach austryackich 50 procent, czyli pół opustu.

Jeżeli liczba ochotników wyniesie 1000 osób zamówi się specyalny okręt. Jazda morzem trwać będzie 8 do 9 dni, lądem zaś 2 1/4 doby z wypoczynkami w Paryżu, Zurychu i Wiedniu".

Istniejące w Chicago towarzystwo polskie „Nowe życie" urządziło w hali Walsha przedstawienie teatralne, które, jak zapewnia miejscowa prasa polska, wypadło bardzo dobrze. Odegrano znany dramat Z. Parviego p. t.: „Knajpa", który na widzów wywarł głębokie wrażenie.

Zjazd okulistów polskich. Zawiązane w lipcu 1907 r. na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie Towarzystwo okulistów polskich uchwaliło odbyć swój pierwszy zjazd w Krakowie i wybrało komisyę wykonawczą, złożoną z profesora Wicherkiewicza jako prezesa, prof. dra Machka, prof. dra Bednarskiego, dra Bałłabana i prof. dra Majewskiego. Z powodu zjazdu lekarzy czeskich w r. 1908, a międzynarodowych zjazdów okulistycznego i ogólno-lekarskiego w r. 1909, nie mógł dotąd dojść do skutku I. zjazd okulistów polskich. — Obecnie komitet miejscowy, działający w Krakowie, pod przewodnictwem prof. Wicherkiewicza, a do którego należą prof. K. W. Majewski jako sekretarz, dr Witaliński jako skarbnik, dr Rosenbauch (kierownik biura), dr Kleczkowski (kierownik wystawy) i dr Szafnicki (kierownik gospodarczy), ogłasza, że I. zjazd polskich okulistów odbędzie się w lipcu 1910 r. i prosi uczestników o podawanie tematów zamierzonych wykładów. Biuro zjazdu znajduje się w klinice okulistycznej (Kraków, ul. Kopernika l. 40).

Zmarli.

Ks. Szczęsny Stelcel, proboszcz w Rudołowicach, umarł tam w 51 r. życia.

Z kalendarza. We środę 9 lutego: Popielec. Apolonii p. m.; we czwartek 10 lutego: Scholastyki p. m. i Wilhelma op.; w piątek 11 lutego: Ciern. Korony P. J. Zjaw. NMP. L.

Wschód słońca 10 lutego o godz. 7 min. 01; zachód o godz. 4 m. 46: długość dnia 9 godzin 45 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 lutego termometr doszedł od + 1·1 do 6·8 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 9 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 734·0 mm., termometru 2·0 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Rycerze północy".
We czwartek: „Tricoche i Cacolet".
W piątek: „Wielki Fryderyk".
W sobotę: „Aktorki".
W niedzielę po południu: „Kopciuszek"; — wieczór: „Aktorki".
W poniedziałek przedstawienie amatorskie.

Repertuar teatru ludowego.

We środę: „Mazepa".
We czwartek: „Czartowska ława".
W piątek: „Otello".
W sobotę: „Dwaj malcy".
W niedzielę po południu: „Hulaj dusza"; wieczór: „Dwaj malcy".
W poniedziałek: „Czartowska ława".
We wtorek: „Dwaj malcy".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We środę: Dr Wanda Radwańska: Anatomia i fizyologia człowieka. (12 wykładów [illegible])

---

piśmie. Wykaż Pan żywotność Polski dzięki tęgości i naturze Waszych czynników składowych — przedstaw Pan wewnętrzne i zewnętrzne błędy Rządu Narodowego — stwórz Pan syntezę rewolucyi polskiej pod względem wojskowym i politycznym i powiedz Pan też coś o sobie samym i t. d. Oto wszystko.

Pański przyjaciel
Józef Mazzini.

Kochany L.

Wielu Słowian *) liczycie w państwie Austryackiem? Wiele wojsk słowiańskich w armii austryackiej?

Byłem chory, leżałem w łóżku w pozycyi zupełnie nieruchomej z powodu gwałtownego ataku reumatycznego. Jest mi od wczoraj lepiej.

Na podstawie mych danych spodziewam się stanowczo wojny.

Przychodź Pan, ilekroć Pan zapragnie, a spiesz się Pan z jak najrychlejszem wykończeniem swych listów. Szczególnie doniosłe są dziś oba ostatnie.

Pański przyjaciel
Józef.

Piątek wieczór, 18.5.66.

*

Na zakończenie przytaczam dwa hymny z r. 1863, znalezione w papierach po dyktatorze. Są to hymny niemieckie i francuskie, świadczące dobitnie o nastroju, panującym wówczas w Europie.

Hymn niemiecki liczy 22 zwrotek czterowierszowych, a ma datę: „Coburg, den 3. Juli 1863." Tytuł brzmi: „Deutschland an Polen. Von Arnold Schloenbach". Przytaczam pierwsze trzy zwrotki:

„Land der Trauer — Land der Helden,
Tiefster Schmach und höchsten Mutes!
Land der fürchterlichsten Henker,
Land unsterblich heiligen Blutes!

O wie deine edlen Wunden
Gross und mahnend zu uns sprechen!
Wie sie flehn zu allen Völkern:
Dir zu helfen, dich zu rächen!

O viel tausend deutsche Männer
Möchten kämpfend zu dir treten,
Und viel tausend deutsche Frauen
Für dich rüsten statt zu beten!"

Hymn francuski, z marca 1863 r. [illegible] tytuł: „Hymne a la Pologne. Par I. Ch. de Genève". Przytaczam zeń 2 pierwsze strofy:

„Entendez-vous? Au Nord gronde la foudre!
Quels sont ces cris? Liberté! Liberté!
D'un Empereur je vois tomber en poudre
Le trône d'or, le sceptre redouté
Tremblez, Césars, tous tyrans, race immonde,
De vos forfaits l'esclave est enfin las.
La Liberté fera le tour du monde:
Le Peuple est roi; potentats, chapeau bas!

Hongrois, Germains, Italiens, aux armes!
Le canon tonne, arborez l'étendard.
Les Polonais jettent des cris d'alarmes:
Accourez tous, n'arrivez pas trop tard!
Unissez-vous sous la même bannière,
Langiewicz commande ces héros,
Et vous ferez rentrer dans sa tannière
L'ours du Nord, ce prince des bourreaux".

Jakże wiele od tego czasu się zmieniło! Nastrój, który ongi wyrażał się płomiennemi odezwami, ostygł i rozwiał się... I jeno półżółkła kartka papieru, którą właśnie w ręku trzymam, daje mu świadectwo...

Dr Bertold Merwin.

*) List ten z roku 1866, napisany przed wybuchem wojny włosko-austryackiej, interesujący jest właśnie z powodu dopytywania się Mazziniego o liczbę Słowian w armii austryackiej.

We czwartek: P. Mieczysław Skrudlik: O współczesnych pejzażystach polskich. (II wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)

We środę: Prof. Ferdynand Bromowicz: Początki przemysłu w dawnej Polsce i dalszy jego rozwój w Królestwie (z obrazami świetlnemi.)

We czwartek: Prof. Karol Kramarczyk: Z podróży po Hiszpanii. (Wykład I z obrazami świetlnemi.)

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 8 lutego. — Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 26·90 do 27·80, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 19·80 do 21·10, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·40 do 15·80, browarny —·— do —·—; na paszę 14·60 do 15·10; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 15·90 do 17·10; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·70; tatarka 17·50 do 18·—; kukurydza 15·10 do 18·70; groch 23·— do 31·—; fasola 25·50 do 40·—; wyka 15·60 do 16·50; rzepak zimowy 29·— do 31·—; koniczyna nasienna czerwona 120·— do 160·— biała 130·— do 190·—; tymotka 42·— do 60·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·— do 7·—; siano 8·80 do 9·60; koniczyna pastewna 10·— do 11·20 ziemniaki 5·— do 5·80; jaja za kopę 3·40 do 4·—; masło za 1 kg 2·60 do 2·80; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 8 lutego. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 187, cieląt 265, owiec i kóz 0, nierogacizny 325; razem 777 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0·—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 150·— do 164·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 70·— do 200·—, woły z paszy od 80·— do 300·—, krowy od 64·— do 200·—, jałówki od 50·— do 150·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 588 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 189, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 8 lutego. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 12.804 sztuk, w czem bagonów 6654, młodych 6150, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 800 sztuk. Cena za bagony 118 do 150, za młode 106 do 132, fukel 0— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 5260 sztuk, cena 106—128 wyjątkowo 130.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 lutego.

Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr Stanisław Szlachtowski przybył do Lwowa i złożył w ręce namiestnika przysięgę służbową. Dr Szlachtowski wraca jeszcze na krótki czas do Krakowa i dopiero następnie obejmie swoje nowe urzędowanie.

Nowy ogród botaniczny. Wczoraj odebrał starosta Schultis, jako delegat namiestnictwa, zakupiony od p. Zofii Jabłonowskiej grunt pod nowy ogród botaniczny we Lwowie o obszarze przeszło ośm morgów na Cetnarówce. W ten sposób zostanie załatwiona definitywnie, w myśl życzeń uniwersytetu, sprawa założenia nowego ogrodu botanicznego we Lwowie, która posuwa równocześnie naprzód projekt budowy gmachu uniwersyteckiego, jaki ma stanąć w przyszłości na gruntach obecnego ogrodu botanicznego.

Demonstracye w teatrze lwowskim. W uzupełnieniu informacyi, którą otrzymaliśmy telefonem ze Lwowa o hałaśliwej scenie pewnej grupy pań podczas przedstawienia „Sufrażystek“, Królińskiego, podajemy tu głosy prasy lwowskiej w tej sprawie. „Słowo Polskie“ opisuje całe zajście w następujący sposób:

„Podczas przedstawienia „Sufrażystek“, w ciągu drugiego aktu, kiedy na scenie padły słowa: ...„gdyby sufrażystki angielskie mogły wyjść za mąż, nie byłoby w Anglii kwestyi kobiecej“ kilka panien i pań, zajmujących miejsca w parterze i łożach podniosło protest, a równocześnie sprowadzeni przez nie i rozmieszczeni w głębi lóż i na galeryi studenci, zaopatrzeni w gwizdawki, poczęli świstać. Jedna z pań próbowała wygłosić przemowę do publiczności, druga domagała się spuszczenia kurtyny, a pewna młoda panienka wołała na cały głos: „Hańba!“. To wywołało wśród przeważającej większości publiczności kontrdemonstracyę, wołano: „Cicho!“. Tak się nie zachowują w teatrze przyzwoici ludzie! Do Colosseum z tem!“ — a równocześnie odezwały się huczne brawa, wywołano aktorów i autora. Demonstracya skończyła się na tem, że niezadowolone panie opuściły teatr, a policya przesłuchała w tej sprawie kilka pań.

Co do ogółu publiczności w teatrze, to ta zoryentowała się bardzo rychło, że zajście zostało zorganizowane i demonstracya zrobiła na niej ostatecznie wrażenie humorystyczne. Niema więc mowy, aby mogła zrazić szczerych zwolenników rozszerzenia obywatelskich praw kobiet, które znów z pewnością pojmują, że domagając się swobód dla siebie, ma się obowiązek szanowania swobód wogóle, a wśród nich jednej z najważniejszych: swobody zdania zawsze i wszędzie, a zwłaszcza w sztuce“.

„Dziennik Polski“ kończy swój obszerny opis zajścia słowami:

„Pogrom zupełny „Sufrażystek“ nastąpił po skończeniu aktu trzeciego, albowiem publiczność, uznając nietaktowność tej kobieco-ulicznej demonstracyi, wynagrodziła artystów, którzy nie zdetonowali się się temi intermedyami, oraz autora, oklaskując ich i wywołując kilkakrotnie. — Ujrzawszy taką klęskę, uznały sufrażystki za stosowne zejść z placu i w ciągu aktu czwartego opuściły przedstawienie.

W tensam mniej więcej sposób przedstawia zajście „Przegląd“ i „Gazeta Lwowska“.

Państwowi urzędnicy techniczno-leśni. W sali Kasyna urzędniczego we Lwowie odbyło się w niedzielę przedpołudniem drugie doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskich państwowych urzędników techniczno-leśnych. Zjawił się prawie cały personal techniczno-leśny, w liczbie około stu. Z posłów obecni byli pp. Zamorski, Łuszczkiewicz, Zipser, Diamand i Hudec. Przewodniczył prezes Towarzystwa, radca leśnictwa p. Jan Jasienicki. Sprawozdanie wydziału za r. 1909 przedłożył sekretarz, inżynier leśnictwa, p. Zygmunt Stawek. Obok spraw natury administracyjnej, wydział troskliwie czuwał nad interesami zawodowymi, wysyłając deputacye do miarodajnych czynników, opracowując memoryały do ministerstwa rolnictwa. Między innemi wydział zajął się sprawą przyznania asystentom leśnictwa pełnych kosztów przeniesień, sprawą podwyższenia ryczałtów na objazdy dla kierowników zarządów i urzędników, przydzielonych do zarządów; dano inicyatywę do tworzenia podobnych organizacyj urzędników w innych krajach koronnych, dalej zajmowano się sprawą obsadzenia kierownictw składów drzewa w Stanisławowie urzędnikami techniczno-leśnymi, jak to ma miejsce w innych prowincyach, sprawą pragmatyki służbowej itd.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, po której na wniosek p. Palasa przyjęto sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Członkami honorowymi zamianowano posła Zamorskiego i prof. akad. rolniczej z Wiednia, dra Guttenberga.

Referat w sprawie materyalnego położenia urzędników techniczno-leśnych wygłosił p. Wojciech Müller, komisarz inspekcyi leśnej, wykazując na podstawie cyfr i szczegółowych dat upośledzenie urzędników tej kategoryi w stosunku do innych kategoryj urzędniczych. W rezultacie przedstawił referent wnioski, domagające się pełnych dyet dla wszystkich urzędników leśnictwa, zajętych w biurze urządzenia lasów i budownictwa, podczas robót polowych, przyznanie asystentom pełnych kosztów przeniesienia, podwyższenie ryczałtu na objażdżki dla kierowników zarządów do 1.500 kor., jak również odpowiedniego podwyższenia ryczałtu na objażdżki dla kierownika dyrekcyi lasów i urzędników inspekcyjnych, podniesienia zarządcom pauszalu kancelaryjnego, tudzież pauszalu na pocztyliona w tych miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego.

Po ożywionej dyskusyi wszystkie wnioski jednomyślnie przyjęto.

W dyskusyi zabierali także głos posłowie: Zamorski, Diamand i Hudec i zarządca lasów p. Szczerbowski.

Wreszcie dokonano wyborów uzupełniających wydziału. Wybrani zostali do wydziały pp. Roszkowski, zarządca lasów, Pautsch, radca leśnictwa, Szechowicz komisarz zabudowania górskich potoków i Podstawek, asystent leśnictwa; jako zastępca wszedł do wydziału p. Lenartowicz, zarządca lasów.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Cyganerya“.

W piątek: „Zbrodnia i kara“.

W sobotę po południu: „Uriel Akosta“; wieczór: „Cavaleria“ i Pajace“,

W niedzielę po południu: „Romeo i Julia“; wieczór: „Walc miłości“,

---

„Uniwersalna książka kucharska“. Pod tym tytułem wydała p. Marya Monatowa książkę, która wśród podobnych wydawnictw zajmie wybitne miejsce. Tytuł istotnie odpowiada wielostronnej treści. Prócz licznych rycin w tekście, książka zawiera dziesięć kolorowanych tablic, przedstawiających poszczególne części mięsa, ryby, jarzyny, grzyby i owoce. Przepisy kuchenne bardzo liczne i różnorodne, obejmują wszystko, czego może zapotrzebować gospodyni. Potrzeby najskromniejszego stołu familijnego są równie pracowicie i rozumnie uwzględnione, jak i dyspozycye uczt od skromnych do najwykwintniejszych. Dla przyjęć uroczystszych znajduje się i poradnik zwyczajów towarzyskich, zdobnictwa stołu z rycinami, oraz poradnik co do wyboru napojów i sposobów ich podawania. Obok uwzględnienia potrzeb kuchni jarskiej, ze szczególną dokładnością opracowany jest dział kuchni dla chorych, tem potrzebniejszy, że kuchnia hygieniczna p. Jaworskiej jest już oddawna w handlu księgarskim wyczerpana. Sposób opracowania tego ostatniego działu każe podejrzywać ciche współpracownictwo lekarza, tem więcej, że i fizyologia odżywiania opracowana jest po myśli najnowszych kierunków naukowych. Bardzo interesujący jest dział badania produktów spożywczych domowymi sposobami. Pewien literacki zakrój nadaje książce rozdział poświęcony historycznemu rozwojowi sztuki kulinarnej.

Zatajenie krociowego spadku.

(Z sali sądowej.)

Trzeci dzień rozprawy.

Kraków, 9 lutego.

Sala pusta, galerya pusta; w przedsionku agent i żołnierz policyjny smętnie przechadzają się tam i z powrotem, nie mając z braku publiczności pola do urzędowania.

Oskarżony Bazes dzisiaj, po dwóch dniach rozprawy, po raz pierwszy zdecydował się siąść, usiadł jednak nie na tej zwyczajnej „ławie oskarżonych“, lecz na krześle, aby w razie uwolnienia, nie powiedziano, że „zasiadał na ławie oskarżonych“.

Rozprawa rozpoczęła się odczytaniem szeregu dokumentów, jak n. p. zapisków różnych instytucyi finansowych, na okoliczności manipulacyi pieniężnych oskarżonego Bazesa i jego ojca Jeruchema, oraz odczytano kilka zeznań świadków, bez ważniejszego znaczenia dla sprawy.

Św. Scharf „pełnił obowiązki pogrzebnika“ przy osobie zmarłego Jeruchema, był podczas jego śmierci i zajmował się urządzeniem pogrzebu. Przed tym świadkiem miała raz żona bł. p. Jeruchema żalić się jeszcze za życia męża, że mąż jej nie będzie długo żył, bo ma strapienie z dziećmi.

Św. Feldblum, taki sam pogrzebnik i posługacz chorych, zeznał pewne szczegóły, tyczące się zachowania rodziny podczas i po śmierci Jeruchema Bazesa.

Św. Hamburger, pełniący takie same, jak poprzedni świadkowie obowiązki przy Jeruchemie Bazesie i później zmarłej Racheli Bazesowej, oraz pielęgniarka chorych Pfeferbergerowa, opowiadali o ostatnich chwilach obojga starych Bazesów. Podług zeznań tych świadków, rodzice, a szczególnie matka Rachela, żaliła się przed nimi na córki, które ich opuściły, na syna zaś nie żalili się nigdy, owszem chwalili go bardzo.

Świadkowie ci zeznawali przeważnie po niemiecku (Szarf i Feldblum), gdyż mimo, że mieszkają od wielu lat w Krakowie, po polsku się nie nauczyli.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków. Następnie przewodniczący zarządził odczytywanie aktów odnoszących się do sprawy. I tak odczytano doniesienia, jakie po śmierci Jeruchema Bazesa napłynęły do władzy od rodziny, przeciw Gustawowi Bazesowi, dalej odczytano różne wyciągi hipoteczne, kontrakta notaryalne umów o spółki ojca z synem, kontrakta sprzedaży kamienic, oraz dokumenta odnoszące się do pożyczek wekslowych.

Po odczytaniu tych aktów, które trwało półtorej godziny, o godzinie wpół do 1 po południu przewodniczący zarządził pauzę obiadową. Nastąpią wnioski prokuratoryi i obrony, ułożenie pytań i wywody stron.

Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 lutego.)

Następstwa uporu Niemców.

Praga. W wielu kołach niemieckich obstrukcya Niemców w Sejmie, która zwracała się także przeciw dodatkom krajowym do podatków, wywołała przykre wrażenie. Z powodu braku uchwały sejmowej o podatku od piwa kraj ponosi miesięcznie stratę 1 miliona kor.

Posłowie niemieccy zastanawiali się więc nad tem, czy nie należałoby, celem zatarcia tego przykrego wrażenia, wezwać szynkarzy niemieckich i publiczność niemiecką do dobrowolnego płacenia podatku od piwa, specyalnemu komitetowi niemieckiemu. Komitet ten z tych dochodów udzieliłby szpitalom i innym instytucyom krajowym subwencyj, któreby potem Wydział krajowy zwrócił. Obrady nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Praga. „Nar. Politika“ donosi: Wydział krajowy wystosował do wszystkich biur rachunkowych i kas okólniki z wezwaniem do zaniechania wszelkich wypłat i inwestycyj krajowych z powodu nie uchwalenia budżetu i niemożliwości pokrycia deficytu, dzięki obstrukcyi niemieckiej.

Uprawnienia szkolne.

Wiedeń. Minister oświaty wydał rozporządzenie, na mocy którego absolwenci szkół realnych i zreformowanych gimnazyów realnych, mogą być dopuszczeni do studyów teologicznych, po złożeniu dodatkowego egzaminu z języka greckiego.

Nowy nuncyusz.

Praga. Potwierdza się, że nuncyusz papieski w Wiedniu Belmonte zostanie odwołany. Jego następcą będzie biskup Versanin z Toledo.

Demonstracyjny strajk.

Berno. W piątek rozpocznie się w Sejmie dyskusya nad projektem nowych podatków krajowych, celem usunięcia deficytu z budżetu krajowego. W celu zaprotestowania przeciw tym nowym podatkom, uchwaliła partya socyalistyczna ogłosić w piątek przed południem demonstracyjny strajk generalny i pochód po mieście i przed Sejm.

Kramarz w Petersburgu.

Petersburg. Przybył tu poseł Kramarz, który zabawi tu do poniedziałku. Kramarz oświadczył, że Słowianie odnoszą się z wielkiemi nadziejami do ogólno-słowiańskiego kongresu, który odbędzie się w lipcu b. r. w Sofii. — W klubie politycznym wygłosi jutro dr Kramarz wykład o sytuacyi politycznej Słowian.

Przesłuchania Hofrichtera.

Wiedeń. W ostatnich dniach rozpoczęło się t. zw. artykułowe przesłuchanie Hofrichtera. Przesłuchiwanie to polega na przedkładaniu Hofrichterowi faktów obciążających, na które wolno mu odpowiedzieć w dłuższem przemówieniu, zawierającem jego motywa i obronę. Równocześnie rozpoczęło się badanie umysłowe Hofrichtera. Rozprawa odbędzie się w połowie marca.

Partya Khuena.

Budapeszt. Khuen-Hedervary zamierza w bieżącym jeszcze tygodniu ukonstytuować swoją partyę, dla której nie znalazł dotąd nazwy. — Prawdopodobnie nazywać się ona będzie narodową partyą obywatelską, lub narodową partyą reformy. Hr. Andrassy i najwybitniejsi członkowie partyi konstytucyjnej postanowili nie brać udziału w tej partyi.

Budapeszt. W partyi konstytucyjnej wybuchło rozdwojenie. Część członków tej partyi chce przystąpić do nowej partyi Khuena, część zaś jest zdania Andrassego i Wekerlego, że nie należy brać udziału w tej nowej formacyi politycznej.

Nowy ban.

Wiedeń. Nowy ban chorwacki dr Tomasicz, miał wczoraj popołudniu długą konferencyę z Aerenthalem. Dr Tomasicz oświadczył, że cesarz wyraził zadowolenie z powodu widoków załatwienia konfliktu chorwackiego.

Sprawa Banku przemysłowego w Sejmie krajowym.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 lutego.)

Lwów. Dziś rozpoczęła się w Sejmie dyskusya nad sprawozdaniem komisyi bankowej w porozumieniu z komisyą budżetową w sprawie **Banku przemysłowego**. Sprawozdawca, członek wydziału krajowego Jahl, wskazał na stosunki, panujące na rynkach światowych z powodu wojny japońskiej i innych zawikłań, poczem omówił wypadki, które wpłynęły na projekt założenia tego Banku. — Między innemi wpłynął na to wynik ankiety węglowej i zwiedzenia zagłębia węglowego krakowskiego.

Dlatego też krajowa komisya przemysłowa zabrała się do pracy i wybrała subkomitet, któremu udało się pozyskać dla tej myśli p. Krasnego z Wiednia, tak, że po kilku z nim konferencyach ułożono zasady umowy.

Wydział krajowy postanowił przytem zasięgnąć opinii Sejmu i innych kół i zaprosił w tym celu na konferencyę członków komisyi budżetowej i przemysłowej oraz przewodniczących klubów i osób ze świata przemysłowego.

Na kompetencyi tej przeprowadzono obszerną dyskusyę w sprawie Banku przemysłowego, przeciw któremu nie wyłoniła się żadna opozycya.

Mowca przedstawił następnie zasady konstrukcyi Banku przemysłowego, stosunek kapitału krajowego do kapitału obcego i zakres uprawnień Banku.

Nieprawdą jest, jakoby Wydział krajowy przekroczył mandat, udzielony mu przez Sejm, i wszedł w rokowania z kapitałem obcym, albowiem odnośna uchwała brzmi:

„Bank przemysłowy ma powstać przy pomocy skarbu krajowego i kapitału obcego“.

Jahl mówi dalej.

Lwów. Sprawa banku przemysłowego wzięła dziś **pomyślny obrót**. Przyjęcie przedłożenia Wydziału krajowego wraz z wnioskami komisyi budżetowej i bankowej **jest zapewnione**.

Po przemowie dr Jahla zabrał głos reprezentant grupy kapitalistów krajowych ks. Andrzej Lubomirski i oświadczył, że głosować będzie **za przedłożeniem** Wydziału krajowego.

Ks. Lubomirski złożył przy tem oświadczenie, w którem domagał się aby zmuszono Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe do wydatnej pracy na rzecz Banku przemysłowego na targach wiedeńskim i zagranicznych.

Oświadczenie ks. Lubomirskiego przyjęła Izba oklaskami.

Do głosu są jeszcze zapisani przeciw przedłożeniu: Korol, dr Adam, Lewicki, Cieński, Skwarko i Stojałowski: za przedłożeniem: Ciuchciński, Rutowski, Zamoyski, Maryewski, Piniński, Leo, Battaglia, Męciński i Starzyński.

Godzina 12 min. 30 przemawia poseł Korol (contra).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 9 lutego.

Strzyże i goli.

Berlin. „Loc Anzg.“ ogłasza rozmowę z Izwolskim, który zaprzeczył, jakoby Rosya miała wrogie dla Niemiec zamiary. Wystąpień niektórych dzienników rosyjskich nie należy brać poważnie, ponieważ polują oni tylko na sensacye.

Co się tyczy Austryi, to Rosya chce utrzymać z tem państwem przyjazne stosunki i uzyskać porozumienie w sprawach bałkańskich.

Kreta nie ustępuje.

Kanea. Rząd kreteński odpowiedział na ostatnią pilną notę konsulów, że i nadal wydawać będzie wyroki w imieniu króla greckiego i nie poczyni żadnych zmian w sądownictwie.

Jubileusz księcia Czarnogórskiego.

Belgrad. Król Piotr zawiadomił ks. Czarnogórskiego, że albo on sam, albo następca tronu, przybędzie na jego jubileusz rządów do Cetynii. Tak samo król Ferdynand wybierze się z tej samej okazyi do Cetynii.

Kitschener wicekrólem Indyj,

Londyn. Lord Kitschener zostanie wkrótce zamianowany wicekrólem Indyj.

Obłęd Abdul Hamida.

Berlin. „Berl. Tgbltt“ donosi z Saloniki: Stan umysłowy ekssułtana Abdul Hamida z każdym dniem się pogarsza. Od kilku dni występują u byłego sułtana objawy szału. Biega on po pokoju i krzyczy. Wczoraj miał Abdul Hamid nadzwyczaj silny atak szału i usiłował się udusić ręcznikiem. Służącego, który chciał go powstrzymać, powalił na ziemię, ugryzł go w kolano i odgryzł mu palec u prawej ręki. Na krzyk służącego nadbiegła straż, która musiała na ekssułtana nałożyć kaftan bezpieczeństwa.

Reakcyoniści rosyjscy w Finlandyi.

Petersburg. Klub rosyjski, mianowicie klub historyków, słowiańskie Tow. dobroczynności, rosyjskie Tow. kresowe, związek ludzi rosyjskich i Tow. Michała Archanioła, ogłasza protest przeciw odezwie profesorów niemieckich w sprawie Finlandyi.

Rosya zna „państwa finlandzkiego“, tylko „gubernie, które stały się własnością Rosyi i złożyły przysięgę na wierność Rosyi.

Rosya stworzyła kulturę finlandzką, obcy uczeni chcą osłabić rząd rosyjski w opinii, jednak nie uda się im to, bo opinia stoi po stronie Rosyi.

Wybuch wulkanu.

Londyn. „Daily Nevs“ donoszą z Costaricca o gwałtownych wybuchach wulkanu Poas.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 lutego.

Deszcze i wylewy. Z Wrocławia telegrafują: Odra wzbiera. Stan wody na Odrze wynosi obecnie 2 m. 56 ctm. ponad zwykły poziom. — Obawiają się wylewu.

Z Brukseli telegrafują: Z powodu ciągłych deszczów panują w całym kraju wylewy.

Wylewy. Z Kolonii telegrafują: Ren i dopływy wzbierają. Stan wody jest niepokojący.

Sekwana wzbiera. Z Paryża telegrafują: Z powodu nadzwyczajnego ciepła i odwilży w górach, obawiają się ponownego wylewu. Sekwana podniosła się od wczoraj o dwadzieścia kilka centymetrów.

Burzliwe zajścia w teatrze. Z Pragi telegrafują: W czasie wczorajszego przedstawienia w „Divadle Narodnym“ przyszło do burzliwych zajść z okazyi występu primadonny p. Matura, która ustępuje ze sceny, podobno wskutek intryg dyrygenta opery Kovarewicza. Pani Maturze publiczność zgotowała gorącą owacyę, a dyrygenta wygwizdała i domagała się jego usunięcia z orkiestry. Przedstawienie dokończono bez udziału Kovarewicza.

Nowa komenda korpusu. Z Gracu donoszą, że w Celowcu ma powstać nowa komenda korpuśna.

Choroba ks. Jerzego. Z Belgradu donoszą: Lekarze obawiają się, że u ks. Jerzego po ranie, skutkiem wybicia ręką szyby w oknie, nastąpi paraliż prawej ręki.

Ślub kedywa. Z Londynu donoszą. Dzienniki donoszą z Kairu, że ślub kedywa z Europejką, hr. Maryą Vetter von der Lillie już się odbył. Hrabianka jest nadzwyczajną pięknością i ma się już znajdować w haremie.

Uczczenie Pearego. Z Nowego Jorku telegrafują: W operze odbyła się wczoraj wieczór wielka uroczystość narodowa dla uczczenia Pearego — któremu wręczono też dar honorowy w wysokości 10 tysięcy dolarów. Peary wygłosił wykład, z szeregiem demonstracyj, o biegunie północnym.

Z Waszyngtonu donoszą: Dyrekcya narodowego instytutu geograficznego przyjęła zaproszenie Pearego i klubu arktycznego co do wspólnej ekspedycyi do bieguna południowego. Ekspedycya popłynie na parowcu „Roosevelt“.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu najdroższego ojca naszego, ś. p. Leona Romowicza, współczucie nam wyrazić raczyli, lub w Jego pogrzebie udział wzięli, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Mieczysławowie Turowiczowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 lutego. (Giełda południowa.)
Marki 117·95. Renta majowa 92·35. Renta koronowa węgierska 92·40. Akcye austr. zakł. kred. 674·25. Akcye węg. zakł. kred. 814·—. Akcye Anglobanku 317·50. Akcye Unionbanku 603·50. Akcye Bankvereinu 550·50. Akcye Länderbanku 503·25. Akcye kolei państwowych 753·50. Lombardy 125·75. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 759·50. Rima-Muranyi 661·26. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·— Losy tureckie 233·50. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 9 lutego. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 212·25. Tow dyskontowe 195·40.
Usposobienie: słabsze.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 lutego. Pszenica na kwiecień od 14·08 do 14·09; pszenica na maj od 13·80 do 13·81; pszenica na październik od 11·88 do 11·84; żyto na kwiecień od 9·64 do 9·65; żyto na październik od 8·80 do 8·81; owies na kwiecień 7·47 do 7·48; owies na październik od —·— do —·—: kukurydza na maj 6·62 do 6·63; kukurydza na lipiec od 6·78 do 6·79; rzepak na sierpień 14·— do 14·10.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; deszcz.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 16 16 0

„LE GRIFFON"

216 8 10 najlepsze francuskie bibułki do papierosów. — Wszędzie do nabycia.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
293 9 0

Domowa Kuchnia Jarska

„Przyroda" 809 5 0

Kraków, Rynek główny, Linia A-B, l. 44.

wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye, **przyrządzone ściśle według zasad jarstwa.** Lokal pierwszorzędny. Ceny konkurencyjne. Czytelnia pism obficie zaopatrzona.

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 3 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — —
281 14 15

5500

notar. uwierzytelnionych świadectw lekarzy i prywatnych dowodzi, że

KAISERA karmelki piersiowe

z trzema jodłami najlepiej usuwają

kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar, kaszel kurczowy i krztusiec.
Paczka 20 i 40 halerzy. — Pudełko 60 halerzy. Dostać można w każdej aptece i drogueryi.

843 5 20

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza"

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza" w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 101 14 0

Proszę się przekonać

o zasobności mej firmy, i w tym celu w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, zażądać kartą korespondencyjną mego katalogu głównego z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 338 (Czechy).
392 7 13

L. 215. 1002 2 3

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Pilźnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **likwidatora** z dniem 1 lipca 1910 r. obsadzić się mającą.

Do posady tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 1600 koron, płatna w miesięcznych ratach z góry od stabilizacyi, zaś 1200 koron za służbę prowizoryczną.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Pilźnie — w terminie do **1 maja 1910 r.** i wykazać się:

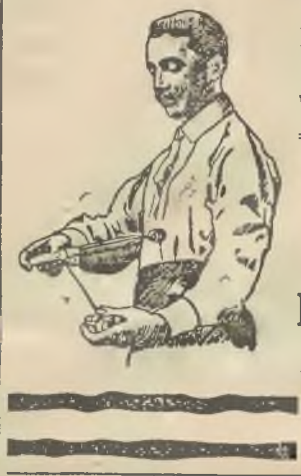
1. Stwierdzeniem skończenia szkoły średniej;
2. Metryką urodzenia, że ukończyli 24 lat, a nie przekroczyli 40 lat życia:
3. Świadectwem moralności;
4. Egzaminem z rachunkowości państwowej.
5. Trzechmiesięczną praktyką rachunkową w państwowym lub autonomicznym urzędzie.

Oprócz czynności likwidatora — kandytat winien będzie załatwiać czynności lutratora gmin, oraz wszelkie czynności, przydzielone mu przez Wydział powiatowy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie — a po roku nienagannej służby i przedłożeniu świadectwa z egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy gmin, objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 — w Wydziale krajowym, nastąpić może stabilizacya.

Pilzno, dn. 15 stycznia 1910.

Sekretarz: *Tyralski* m. p. Prezes: *Rey* m. p.



„Kalo-Wibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gośćowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. **darmo**

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 190 14 0

201 26 104

Zakład krawiecki

MARCIN CZAJA i WŁ. RECHOWICZ

w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 24

Poleca wielki wybór materyałów.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się według najnowszej mody.

Wykończenie artystyczne.



Oryginalne amerykańskie ::

urządzenia biurowe

biurka żaluzyowe i płaskie, szafy na akta, registratury, fotele obracalne i t. d. i t. d., dębowe, orzechowe i mahoniowe — w ogromnym wyborze zawsze na składzie. 730 7 10

Ceny b. niskie. — Wygodne spłaty miesięczne.
!! OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM !!

Skład: Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski I p.

.·.·. Nowo otwarta krakowska .·.·.

Fabryka słomianek

Kraków - Zwierzyniec L. 22

1058 5 5

wyrabia słomianki, t. j. opakowania na flaszki o różnej pojemności i poleca swoje wyroby P. T. Odbiorcom. — Mając większy zapas słomianek na składzie, może wszelkie zamówienia natychmiast wykonać. — Cenniki na żądanie franko.

Zakład pogrzebowy

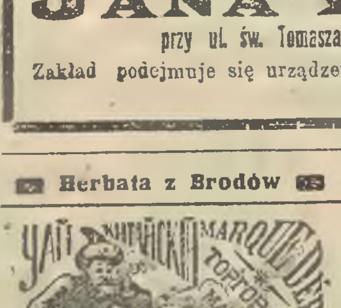
odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 21 27 0

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 12 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bullon wołyński 1 kilo	K 6·40

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 12 0

[illegible] jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem **trwa** wiecznie i nigdy się nie psuje.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.
Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 924 5 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

!Niezwykła licytacya!

odbędzie się jutro 127 3 0

w Publicznej Hali aukcyjnej - Rynek l. 16

Sprzedane będą w części

od cen przez publiczność ofiarowanych

resztki flaneli, oxfordu, zefiru — wełna, bielizna stołowa, oraz drobne przedmioty, na tablicach przed Halą wyszczególnione. ZARZĄD.

TYLKO WPROST z miejsca fabrycznego można nabywać najtaniej - - - -

materye na ubrania męskie i damskie

kazać sobie więc przysłać za darmo próbek naszych

wspaniałych nowości wiosennych i letnich.

Ręczymy za towar bez skazy, trwały. Odcina się każdą ilość. Reszlki sprzedaje się za bezcen.
Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA"** Karniów (Jägerndorf) Nr 90 Śląsk austryacki. 1089 3 0

Ogłoszenie.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ma zaraz do wydzierżawienia część budynków, pozostałych po Zakładzie stadników w Drohowyżu, wraz z gruntami łącznej przestrzeni około ośmiu hektarów, na fabrykę dachówek lub cegieł lub inny jaki Zakład, na czas wedle umowy.

Kaucya wynosiłaby połowę czynszu rocznego. — Oferty z podaniem czynszu rocznego i z dołączeniem wadyum w wysokości 10% tegoż czynszu, należy wnosić najdalej do końca lutego do centralnej Administracyi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie, gmach Skarbka, z podaniem adresu oferenta, któremu wadyum w razie nieprzyjęcia oferty na jego koszt i niebezpieczeństwo zwrócone zostanie. Fundacya zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w zatwierdzeniu ofert, a bliższe szczegółowe warunki są do omówienia w centralnej Administracyi.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1910.

1153 2 2 Kurator Fundacyi: **F. Skarbek.**

Właściciel cegielni maszynowej w okolicy zamożnej, celem rozszerzenia swego zakłady poszukuje

spólnika

z kapitałem 20 do 30.000 kor. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod 935. 935 8 0

Kupię realność

w Krakowie lub w Podgórzu, hipotecznie obciążoną, wolną od podatku, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **Edward** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1115 3 3

60 korcy ziemniaków

stołowych i **70 korcy buraków** ćwikłowych w najlepszym gatunku w piwnicy do sprzedania, w całości lub na części. Wiadomość: ul. Pijarska l. 3 u stróża.
1179 3 5

Küfferlego

wyśmienite słodowe karmelki nadziewane przeciw kaszlowi

do nabycia w handlach:

L. Aksmanna, B. Anisa, L. Dinteńfassa, M. Dutkiewicza, A. Frassa, M. Jablonera, S. Nikla, P. Korna, J. Kuczmierczyka, A Reifera droguerya, L. Sykutowskiego, R. Schwimmera, Zawilińskiego i Króla, Z. Nasalika. 41 6 0

Mężczyzna poważny, w sile wieku, dobrze się prezentujący i odpowiednio uzdolniony, bez różnicy wyznania, z kapitałem 20.000 K, znajdzie posadę **Dyrektora** w nowo powstającym Banku w pierwszędnem miejscu klimatycznem. Płaca stała i dywidenda od kapitału. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i poleceń, przyjmuje pod: **X. Y. Z.** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, ul. Sławkowska l. 2. 1156 2 3

2.600 koron

mam zaraz do ulokowania na hipotekę realności lub gruntu. Wiadomość pod „Aurora" L. 8279. poste rest. Kraków. za okazaniem kwitu inseratowego. 1147 3 3

Ukończona słuchaczka filozofii

z egzaminem państw. do szkół średnich (germanistka) udziela lekcyj w przedmiotach gimnazyalnych. Wiadomość: ul. Zielona l. 7, I p., na lewo, między godz. 3—5.
1051 3 5

Kor. 650.000

tytułem głównych wygranych w

11 ciągnieniach na rok 11

Najbliższe trzy ciągnienia już dnia

15-go lutego i 1-go marca 1910 r.

Austr. kredyt. los ziemski
kupon gry emisyi z r. 1880.
Los Bazylika
Serbski państw. los (tytoniowy).
Los Josziv (Dobrego serca)

Wszystkie 4 losy razem gotówką około **153 K** lub na

37 rat miesięcznych po 4·50 K.

Każdy z oryg. losów musi być wyciągnięty.

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 1193 2 5

Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 (tylko „Paulanerhof").

Praktykant lasowy

kandydat do egz. na sam. gosp. lasowego, z niecałą 3 letnią praktyką, poszukuje posady. **„Populus tremula"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 1128 3 4

Młoda panna

inteligentna, władająca kilkoma językami w słowie i piśmie, pisząca również na maszynie kilku systemów, poszukuje posady biurowej, do towarzystwa starszej osoby, lub coś odpowiedniego. — Ludwika poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 1170 2 3

Okazyjna sprzedaż i kupno (nawet zastawionych) brylantów, złota, srebra i t. p. kosztowności. 941 4 45
M. BRENNER, Jubiler, **Mikołajska 8.**

Koledzy Urzędnicy!

Nie popierajcie obcych krwawicą swą. W razie potrzeby z zupełnem zaufaniem powierzcie sprawę pożyczki Koledze mającemu zastępstwo banków, Lwów 75. On bezpłatnie pomoże, nie zdradzi jak cudzy, wydzierający naszą krwawicę dla obcych pasibrzuchów. Koledzy urzędnicy, którzy z wdzięcznością uznajemy uczciwą pracę Kolegi naszego. 852 4 0

Więcej niż 3000

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu **za darmo,** opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 327 **(Czechy).** 382 8 13

Buchalter

do samoistnego prowadzenia ksiąg w większem przedsiębiorstwie, władający biegle językiem polskim i niemieckim, potrzebny od 15 marca.

Oferty tylko listownie, własnoręcznie pisane z odpisami świadectw i podaniem warunków, pod: **Kraków, Fach pocztowy 77.**

Panna

z bardzo ładnem i wyrobionem pismem, mówiąca i pisząca biegle po polsku i po niemiecku, potrzebna zaraz. Posada biurowa stała.

Oferty pod: **Kraków, Fach pocztowy 77.** 1157 3 3

L. 199,910. 1125 2 3

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **sekretarza Magistratu** z płacą roczną 2400 K, rozpisuje się konkurs z terminem wniesienia podań do **dnia 20 lutego 1910 r.**

Ubiegający się o powyższą posadę winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego:

1) Metrykę urodzenia wykazującą, iż nie przekroczył 40 lat wieku;
2) Świadectwo zdrowia;
3) Opis przebiegu życia;
4) Dowód kwalifikacyi, wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 29 maja 1891 Nr 67 Dz. u. kr.;
5) Dowód obywatelstwa austryackiego, znajomość języków krajowych, nieskazitelnego charakteru i uregulowanych stosunków majątkowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a dopiero po roku nienagannego sprawowania obowiązków, może nastąpić stabilizacya.

Krosno, dnia 30 stycznia 1910.

Burmistrz
Dr F. Czajkowski.

DROGUERYA Z. Komorowskiego

Kraków, Floryańska 33.

poleca po zniżonych cenach:

Mydła i kosmetyki, Perfumy krajowe i zagraniczne. Nowość! Perfumy bez alkoholu. Farby do włosów. Szczotki do zębów, rąk i ubrań. Grzebienie. Pilniki do paznogci. Opaski do wąsów. Pędzle do golenia. Gąbki i rękawiczki do nacierania ciała Irygatory.

Znakomita i bardzo tania Woda kolońska, własność wyrobu Pasty, wody i proszki do zębów. Wody do włosów. Wódki francuskie. Sok malinowy. Tran rybi. Środki odżywcze. Mączka owsiana Nestlego i t. d. — Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie.

Zaproszenie do subskrypcyi na 4½%-ową amortyzacyjną

Bułgarską Pożyczkę Państwową w złocie

z roku 1909

w nominalnej kwocie: franków w złocie 100,000.000 = koron austr. 95,200.000 = marek niemieckich 81,000.000 = funtów szterlingów 3.960.000 = hol. guldenów 48,000.000 spłacanych al pari w przeciągu 50 lat. **(Spłata lub konwersya do końca 1919 roku jest wykluczona).**

Subskrypcyę przyjmuje

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

we czwartek dnia 10 lutego b. r.

pod następującemi warunkami:

1. **Cena subskrypcyjna** wynosi:
   a) przy subskrypcyi na **sztuki do wolnej dyspozycyi:**
   91·— K za 100 koron wartości nominalnej 133 2 2
   t. j. K 433·16 za każdą obligacyę na 476 K wartości nominalnej;
   b) przy subskrypcyi **z obowiązkiem zatrzymania obligacyi przez 6 miesięcy lub 1 rok:**
   90·75 K za 100 koron wartości nominalnej:
   t. j. K 431·97 za każdą obligacyę na 476 K wartości nominalnej.

Przy przydzielaniu zostaną w pierwszym rzędzie uwzględnione zgłoszenia z obowiązkiem zatrzymania obligacyi przez jeden rok.

Wyczerpujące prospekty wydaje na żądanie bezpłatnie i wszelkich wyjaśnień udziela

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie
Rynek główny 44 I. p.

Księgarnia polska i skład nut

Fr. Eberta 290 11 0
w Krakowie, ulica Floryańska 35.
(stacya kolei elektr.)
pośredniczy w przyjmowaniu prenumeraty na na pisma polskie i obce. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące.

Poszukuję pracy.

Władam językami: niemieckim, francuskim, angielskim, szwedzkim i rosyjskim. Jestem niezłym buchalterem i korespondentem. Przyjmę najskromniejszą posadę biurową, choćby tymczasową. Zgłoszenia listowne pod **„Niewymagający"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 905 6 6

Handel korzenny

połączony z mleczarnią do sprzedania. Zgłoszenia Jan Majewski, Kraków, Podzamcze 3, (ustne po południu). 1184 3 4

Magister farmacyj

poszukuje posady zaraz. Bliższa wiadomość: Apteka w Leżajsku. 1194 2 3

Buchaltera

egzaminowanego, z dłuższą praktyką w Tow. zalicz., poszukuje instytucya finansowa. Zgłoszenia **1742** poste restante **Kraków.** 1141 3 3

Większą partyę dębów

na pniu w okolicy Oświęcimia sprzeda Józef Lysy, Brzezie. 1072 5 5

Cegły

maszynowej, bardzo dobrej jakości, dostarczam w dowolnych ilościach. „Budowa," poste restante **Kraków.** 1189 2 4

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych
HANNS KONRAD
c. k. nadw. dostawca
Brüx, Nr. 307 (Czechy)
Fonografy z 2 walcami K 9·— 12·80, 16·50, 22·50. Gramofon z 2 płytami lub jedną dwustronną K 22·—, 30·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Główny katalog za darmo, opłacony. 365 8 13



Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 11 300

Towary: Edmund Löwy

Wiedeń, I., Gonzagagasse 1,
wysprzedaje tanio bardzo wielką część swego składu (Manufacturewaren). 1171 2 4

Artystyczne, skromne i wykwintne umeblowanie

Józef Sperling, Kraków
ul. Dunajewskiego 7 (Podwale 14)

Kompletne urządzenia pokoi i dekoracye wewnętrzne w wielkim wyborze. 54 8 0

Mały folwarczek

dobrze zagospodarowany, w pięknej okolicy, do sprzedania pod bardzo przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** poste restante **Kraków.** 1210 2 2

Willa w Zakopanem

wraz z całem urządzeniem, nadająca się na pensyonat, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dr M. Nadła w Krakowie, ul. Grodzka 25. 1187 3 3

L. 206. 1079 2 3

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** w Rozwadowie z płacą 1200 kor., z terminem wnoszenia podań do **1 marca 1910 r.**

Rozwadów, dnia 29 stycznia 1910.

Burmistrz:
Miąsik.

Bezpłatnie!

nawet, przyjmie młodzieniec jakiekolwiek obowiązki w większym niemieckim domu. „Rzetelny" poste restante Kraków. 1138 3 3

OBIADY przyrządzane na maśle, smaczne i zdrowe, wydaje się w domu i na miasto od 70 hal. do K 1·40, ul. Łazienna 7. I p., schody frontowe, drzwi na prawo. 1160 2 4

Notaryusz w Strzyżowie

poszukuje od 1 marca **kandydata** egzaminowanego. 1221 2 3

Młyn pod Krakowem

z kilkunastu morgami pola lub bez, zaraz do wydzierżawienia.
Wiadomości udzieli: Rybczyńska, Kraków, ulica Dominikańska 3. 1111 3 6

Koncypient adwokacki

z 3-letnią praktyką (katol.) poszukuje posady oz 1 marca b. r. Zgłoszenia w kancelaryi adwokata Dra Gabryelskiego, Kraków, Szewska 21. 1213 3 3

Mleczarnia dworska

w Drogini, p. loco, poszukuje odbiorcy na **masło deserowe.** 1216 2 2

Rutynowany buchalter, bilansista

pierwszorzędna siła, życzyłby sobie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „**Bilansista**" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 1209 2 3

Rydze kiszone

5 kg. za 4 kor., franco wysyła Czyńkowa, poczta Uście Ruskie. 1071 5 5

Do sprzedania:

Kredens z płytą mar., 2 dywany duże, stolik, stół rozkładany, biurko damskie, 2 maszyny do szycia, kanapa większa, etażerka, samowar, gra tennis, kasa do buchalteryi amerykańskiej, miednica, dzbanek majolikowe i wiele innych rzeczy do sprzedania tanio. Ulica św. Jana l. 14, drzwi l. 4, parter. 1220 2 3

WINO!!

Dalmatyńskie naturalne czerwone, litr po 44 hal., białe 3-letnie 52 hal. wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów. **Edm. Pauk,** skład win **Rjeka (Fiume).** Próbka, 5 kg przesyłka, dla przekonania się o wybornej jakości, kosztuje 3 K opłatnie do każdej poczty. Cennik opłacony za darmo. 1122 3 30

„Krakowianka i Warszawianka"

najlepsze czekolady, wyrobu
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 166 28 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Uzdolniony subjekt cukierniczy

otrzyma posadę w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 1206 2 6

Kandydatkę

do nauki pocztowo-telegraficznej przyjmę za wynagrodzeniem od nauki, p. Kołaczyce. 1205 2 2



Główny skład w Drogueryi J. Hanaka, Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 957 2 10

Potrzebny zaraz

POMOCNIK

do handlu farb i materyałów, z językiem polskim i niemieckim, zdolny sprzedawca. Zgłoszenia u portyera w hotelu „pod Różą". 1228 2 3

Zakład pogrzebowy

72 **A. Szafrański** 15 30
Kraków, ulica Mikołajska l. 16.

L. 7. 501 8 8

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **Sekretarza** Rady powiatowej, która to posada jest do objęcia zaraz.

Wymagane są: Studya prawnicze z dowodami złożenia egzaminów państwowych, tudzież z praktyki zawodowej.

Obywatelstwo austryackie.

Wiek nieprzekraczający lat 40.

Posada ta z płacą 2400 koron i dodatkiem aktywalnym 480 K rocznie, jest na razie prowizoryczną.

Stabilizacya nadaje prawo do emerytury według tutejszego statutu i do pięcioleci po 10% płacy.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do 15 lutego 1910 r.

w Nowym Targu dnia 3 stycznia 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes: **Witold Uznański.**

„MARYA"

Pracownia sukien damskich
Kraków, Jagiellońska 9.
Wykonuje zamówienia gustownie, punktualnie, po przystępnych cenach. 1186 2 4

Starszy pomocnik handlowy znajdzie korzystną posadę w magazynie towarów modnych Gabryela Starka we Lwowie. 1204 2 2

Dobry

buchalter-bilansista

łatwo otrzymuje posadę. Każdy ma sposobność w kilku dniach uzupełnić swoje wiadomości, lub gruntownie nauczyć się buchalteryi i sporządzania bilansu. — Zgłoszenia proszę adresować: **Okazicielowi kwitu Inseratowego 1200** poste restante **Kraków.** 1234 2 3

Języka niemieckiego

i konwersacyi uczy rutynowana nauczycielka łatwą metodą. Zgłoszenia od godz. 4 do 6-tej. Ul. Zielona 6, II p. na prawo. 1135 2 4

Panna

pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki oraz stenografię, znajdzie zaraz zajęcie w Galic. Tow. elektr. przy ulicy Krupniczej l. 3. 1232 2 3

Młoda

inteligentna panna, z dobrego domu, poszukuje posady jako guwernantka lub do towarzystwa. Zgłoszenia: „Zaleska" z listami Wł. Wrońskiego, ul. Gołąba 3, Lwów. 1149 2 3

Poszukuję dzierżawy

od 300 do 700 morgów z gorzelnią lub bez, z odpowiedniemi budynkami, w pobliżu kolei i miasta. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica św. Tomasza l. 18. 1098 4 5

3 zdolnych młodych --- pomocników ---

handlowych poszukuje firma
Austryacki Przemysł Linoleum i cerat
Kraków, Rynek gł. 10.

Polsko - - - niemieckiego

korespondenta

LUB KORESPONDENTKĘ
1227 poszukuje firma 2 4
Austryacki Przemysł Linoleum i cerat
Kraków, Rynek gł. 10.

Dra med. Stanisława Breyera.

Jak odzyskać zdrowie?

(Rozbiór kryt. różnych metod leczn. Leczenienie suchot, astmy, artrytyzmu, wilka i innych chorób przewlekłych). **Cena 1 korona.**

Tegoż autora:

Domowy Podręcznik Leczniczy

Cena 3 kor. w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie lub u autora: Kraków, Wolska 28. 1252

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: Fortepian, szafa duża dubeltowa, kanapa, fotele, krzesła, stół jadalny, stoliki do kart, taburety, — Bracka 10 — parter. 1172 3 3

Automobil Double-Phaéton

20 24 HP. marki „Germain"
kompletnie odrestaurowany, z lampami i zapasowym garniturem pneumatyków ma do sprzedania za koron 7500
GALIC. AUTO-GARAGE
Kraków, ul. Smoleńska l. 29.
1259

Praktykant

z ukończoną 4 klasą szkoły średniej lub wydział., mający rodziców w Krakowie, potrzebny do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod lit. **C. 125** poste restante **Kraków.** 1151 2 2

Poszukuję

od lipca b. r. 8 do 10 pokoi z kuchnią, na parterze lub na 1 piętrze na pensyonat. Zgłoszenia pod L. P. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1176 3 3

Pokój umeblowany

do wynajęcia. Karmelicka 8, II p. 1174 3 3

Spólnika

poszukuje się z kapitałem 5000 kor. do poważnego Generalnego zastępstwa na Galicyę. Zgłoszenia listowne pod **„Dobry Dochód 1910"** poste rest. **Kraków.** 1198 2 2

Do wynajęcia

od 1 marca 3 pokoje frontowe (gazem oświetlone) zdatne na **biura** lub **lokal handlowo-przemysłowy,** przy ulicy Wiślnej l. 9, II p. **Wiadomość tamże.** — (120 K miesięcznie). 1180 3 3

J. RIPPER

Skład piwa w Krakowie
ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95.
Poleca P. T. Publiczności znakomite piwa
okocimskie i pilzneńskie
w beczkach i butelkach
Wysyła piwo na prowincyę.

Wyjaśnienie.

W numerze 299 „Czasu" z 31 grudnia 1909 r. w dziale „Kronika" umieściło Biuro krakowskie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych pod napisem: „Ubezpieczenie powszechne" doniesienie o przeniesieniu swego Biura do innego lokalu, dodając do tego uwiadomienia reklamę, której Biuro Krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy" ze względu na jej treść nie może pominąć milczeniem.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, we Lwowie swą siedzibę mające, zostało przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzonem jako Zakład zastępczy po myśli § 65 ustawy z dnia 16 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 1 z roku 1907 i jak kilkadziesiąt innych podobnych Zakładów prywatnych ma prawo przyjmowania dobrowolnych ubezpieczeń, a to w pierwszym dziale z ważnością ustawową.

Dalsze wyjaśnienia, przeznaczone dla stron interesowanych, iż należy rozróżnić między t a k - z w a n e m Biurem Krajowem powszechnego (wiedeńskiego) Zakładu pensyjnego a „Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, które jest jedynym istotnie krajowym autonomiczym ustawowym Zakładem emerytalnym zastępczym" należy bliżej wyjaśnić i sprostować.

Zakład zastępczy przyjmuje tylko dobrowolnie zgłaszających się pracodawców, zaś dla prowadzenia ustawy o powszechnem przymusowem ubezpieczeniu pensyjnem, utworzono dla całego państwa Powszechny Zakład pensyjny, gdzie każdy, co do którego zachodzą warunki określone w ustawie, jest ubezpieczony z mocy samej ustawy, o ile obowiązkowi temu nie uczynił zadość w jednym Zakładów zastępczych w dziale ustawowym. — Ubezpieczenie nie zwalnia jednak od obowiązku przedkładania formalnych zgłaszeń do Biura Krajowego danej prowincyi pod rygorem grzywien.

Ustawa pensyjna przewidziała organizacyę Zakładu powszechnego i Biur Krajowych, nadając im charakter autonomiczny przez ustanowienie Wydziałów pochodzących z wyboru przez członków poszczególnych Biur Krajowych i przewidując wybór delegatów tych Biur do Głównego Zarządu we Wiedniu. Dla rozstrzygania sporów z tytułu wymiaru świadczeń ustanowiono w siedzibie każdego Biura krajowego Sąd polubowny, którego członków wybiera główne zgromadzenia Biura Krajowego. — Wreszcie należy zaznaczyć, że w pierwszym roku istnienia z nadwyżek premii już ulokowano 438.000 koron w krajowych papierach wartościowych i krajowych instytucyach pieniężnych.

Ponieważ powyżej przedstawiona organizacya jest dobrze znaną Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, dlatego niewłaściwie to Towarzystwo przypisuje sobie charakter jedynego autonomicznego krajowego Zakładu emerytalnego; a wcale już niezrozumałem jest wyrażenie „tak zwane Biuro Krajowe wiedeńskiego Zakładu", albowiem również jest wiadomem Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, że nazwa Biuro krajowe nie jest samozwańcza, lecz ją nadała ustawa pensyjna zastępstwom „Powszechnego Zakładu pensyjnego" utworzonym w poszczególnych krajach koronnych. — Na tych Biurach Krajowych ciąży obowiązek przeprowadzenia przymusowego ubezpieczenia i utrzymania kontroli wszystkich ubezpieczeń, a zatem także i zastępczych, dlatego zdziwić musi dalsza treść komunikatu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, zawierająca upomnienie służbodawców do zgłaszania swych funkcyonaryuszy, zwłaszcza ze z brzmienia tego ustępu można by przypuszczać, iż obowiązkowe te zgłoszenia nie do Biura Krajowego „Powszechnego Zakładu pensyjnego" lecz w rzeczonem Towarzystwie podane być winno, mimo, iż wyśledzenie i zniewolenie obowiązanych do ubezpieczenia, a uchylających się od tego obowiązku wcale nie należy do zakresu działania Zakładów zastępczych, gdyż obowiązek i prawo to przysługuje jedynie Biurom Krajowym Powszechnego Zakładu pensyjnego, względnie władzom politycznym.

Wreszcie argumenta, przytoczone na poparcie tego upomnienia, wymagają wyjaśnienia. I tak naprowadzono, że doświadczenie jednego roku okazało, iż służbodawcy prócz grzywien i kar porządkowych płacić muszą często w razie śmierci funkcyonaryusza wysokie odprawy a nawet dożywotnie renty. Ponieważ prawo czynienia wniosków na zastosowanie środków karnych przeciw służbodawcom uchylającym się od obowiązków, jakie na nich wkłada ustawa pensyjna, przysłuża tylko Biurom Krajowym, a Zakład zastępczy, nie prowadząc ewidencyi ubezpieczeń w kraju, nie może mieć o tem dokładnej wiadomości, dlatego Biuro Krajowe wyjaśnia, że w pierwszym roku obowiązywania ustawy postępowano bardzo względnie i w całej Galicyi i Bukowinie zapłaciły strony razem tytułem grzywien tylko 38 koron.

Co się zaś tyczy odpraw i rent, to osnowa § 72 ustawy pensyjnej, traktująca o prawie regresu Zakładów pensyjnych do osób trzecich z powodu świadczeń, nie usprawiedliwia powyższego tak ogólnikowego twierdzenia i Biuru Krajowemu nie jest znanym ani jeden wypadek, w którym służbodawca był obowiązanym do płacenia odprawy lub renty z własnych funduszów.

Biuro Krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego" dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. 1243

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.